DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY ALZHEIMERA

KURACJUSZE CHĘTNIE DZIELĄ SIĘ SWOIMI OPINIAMI str. 11-12

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 209 (11397) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Środa, 9.09.2026

Abonament RTV miał zostać zlikwidowany od początku 2027 roku, ale na razie tak się nie stanie. Podano natomiast nowe stawki, które będą obowiązywały od stycznia 2027 roku. Dla odbiorców szykują się podwyżki **Str. 2**

Nawet 5 tysięcy złotych dla ucznia. W Kujawsko-Pomorskiem ruszył nabór do dwóch marszałkowskich programów stypendialnych. Wnioski do 30 września **Str. 3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kontrowersje

Kompromitacja! Rok nie wystarczył na wykonanie prac gazowych na Łokietka

Jarosław Więcławski

W lipcu, po około roku od startu, na ulicy Łokietka miały zakończyć się prace gazowe. Choć robotnicy pojawili się na miejscu, a część nawierzchni odtworzono, termin ponownie nie został dotrzymany. Jest już nowa data zakończenia prac, choć mieszkańcy, po kilku poprzednich obietnicach finału mają wątpliwości, czy tym razem się uda.

Przypomnijmy – po raz pierwszy o sytuacji na Łokietka pisaliśmy w sierpniu 2025. Wówczas pan Adam informował, że od kilku tygodni trwa tam wymiana infrastruktury technicznej, w związku z czym rozryto część nawierzchni na całej długości ulicy. Alarmował, że nic się tam nie dzieje, a stan ulicy ciągle się pogarsza. Dodatkowo, wskutek nadgorliwości firma, która zajmowała się odnawianiem oznakowania poziomego w mieście wymalowała znaki także na piasku.

Główną inwestycję na miejscu prowadzi Polska Spółka Gazownictwa. Gdy pytaliśmy o to przed rokiem, zapowiadano odtworzenie nawierzchni we wrześniu 2025 r. Pół roku później, w marcu 2026 r. powróciliśmy do tematu, bo problem nie został rozwiązany. Pani Klaudia skarżyła się, że choć miejsca parkingowe na miejscu nie są wymalowane, to kierowcy muszą liczyć się z karami za brak biletu.

ZDMiKP w pierwszych miesiącach tego roku informował nas, że prace gazowe na ul. Łokietka nadal nie są skończone. Wykonawca po raz kolejny został wezwany do odtworzenia nawierzchni. Nowy termin to koniec marca 2026. W przypadku jego niedotrzymania miało zostać wdrożone wykonawstwo zastępcze. To drogowcy odtworzyliby nawierzchnię, a kosztami obarczyli wykonawcę prac drogowych.

Do końca marca znów nic się nie wydarzyło. W interpelacji o temat pytał radny Radosław Ginther. W odpowiedzi Mirosław Kozłowicz, zastępca prezydenta Bydgoszczy, zaznaczył, że prace na miejscu nie są jeszcze skończone, ponieważ podczas przebudowy gazociągu natrafiono na uzbrojenie podziemne, które było źle zinwentaryzowane i niezgodne z aktualnym podkładem geodezyjnym, co wiązało się z koniecznością usunięcia tej infrastruktury...
Str. 4

Z wokandy

Ruszył proces ws. wykorzystania nieletniej przez Marka Z.

Wczoraj w Szubinie ruszył proces byłego dyrektora bydgoskiego muzeum. Sąd utajnił posiedzenie ze względu na dobro małoletniej
Str. 3

Z naszych stron

Rozpoczęła się „demolka" Filharmonii Pomorskiej

Inwestycja warta jest 380 milionów złotych. Nowy kompleks FP, który ma być gotowy za trzy lata, całkowicie odmieni Dzielnicę Muzyczną
Str. 7

„Widać panikę". Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów. Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w tej sprawie **Str. 9**

Biskup „obudził" organy kościelne w Opławcu. „Budzenie" organów to ważny obrzęd liturgiczny, który ma bardzo ciekawy przebieg
Str. 5



FOT. DIECEZJA BYDGOSKA



FOT. DARIUSZ BLOCH

Akcja społeczna

Kaski dla bydgoskich uczniów

Małgorzata Pieczyńska

We wtorek, 8 września, w Szkole Podstawowej nr 65 w bydgoskim Fordonie zainaugurowana została akcja przekazania uczniom kasków ochronnych w ramach ogólnopolskiego programu „Kask dla młodego rowerzysty". Do uczniów, którzy w minionym roku szkolnym uzyskali kartę rowerową, trafi łącznie 3440 kasków. W SP nr 65 w bydgoskim Fordonie będzie to łącznie – 117 kasków. We wtorek (8 września) w tej szkole odebrało je na początek 28 uczniów z klas V. Uroczystość odbyła się na szkolnym boisku.
– Str. 4

Kontrowersje

Prokurator miał prowadzić pod wpływem

Maciej Czerniak

Śledczy został zatrzymany, kiedy wracał ze zlotu motocyklowego. Miał prowadzić pod wpływem alkoholu. Sprawą prokuratora z Bydgoszczy zajmuje się obecnie Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Do zdarzenia z udziałem Dominika M., prokuratora Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, miało dojść w nocy z 6 na 7 września br. Sprawę opisuje „Fakt". Powodem zatrzymania miał być fakt, że prokurator kierował jednośladem, będąc pod wpływem alkoholu.
Str. 3

eprasa.pl 0d550beb36

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Czwartek: Czternasta emerytura Piątek: Wybory w Niemczech. To początek brunatnej fali?

9.09.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Aldona, Aniela, Jacek i Piotr
113 dni do końca roku: Międzynarodowy Dzień Urody

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Alicja Polewska

redaktor naczelna

Ideologiczna fasola

Kiedy moja córka poszła do przedszkola, na jednym ze spotkań rodziców usłyszałam, że jesienią dzieci będą dostawały do jedzenia... brukiew. Na surowo do chrupania i jako purée. Oczy zrobiły mi się kwadratowe ze zdziwienia. Brukiew?! Po głowie zaczęły mi się kołatać różne skojarzenia.

Przy jakimś rodzinnym spotkaniu opowiedziałam o tym rodzicom. – Mmmm - rozmarzył się Ojciec. – Babcia gotowała taką zupę na gęsinie, że palce lizać. I tym mnie dobił, bo w życiu o tym nie słyszałam. I nie jadłam. Córka przeżyła. Z zapałem trzylatki opowiadała o chrupiących patyczkach, które dostawali jako przekąskę przy drugim śniadaniu, a „papka" do klopsików właściwie niczym nie różniła się od ziemniaczanej.

Właśnie usłyszałam podczas jakiegoś wywiadu, że wprowadzenie do diety szkolnej warzyw strączkowych: fasoli, grochu, ciecierzycy, bobu, soczewicy czy soi – to ideologia. Ki diabeł?! O zdrowiu ani słowa! Zwariować przyjdzie, kiedy już nawet to, co ląduje na stołówkowym talerzu mierzymy konotacjami politycznymi. Wyjdzie na to, że teraz będziemy sobie zaglądać do talerza i na podstawie jego zawartości oceniać – nasz ci on, czy ichny.

Były już diety według grup krwi, bo niby ci z „0" (łowcy) są bardziej mięsożerni, a ci z „A" (rolnicy) powinni trzymać się na zielonym, przy czym badanie naukowe nie potwierdzają, żeby grupa krwi miała jakiś związek z naszym metabolizmem. Teraz wchodzimy na wyższy poziom – poglądy a smak. I wyjdzie na to, że skoro latem wolę warzywa, to jestem bardziej na lewo, ale jeśli już jesienią bierze mnie apetyt na mięso i sosy, to przesuwam się na prawo? Litości!

Rozumiem rodziców, którzy jak ja wtedy zrobili wielkie oczy, kiedy usłyszeli, że w stołówkowym menu będzie inaczej, a marudząca pociecha powiedziała, że „tego" nie ruszy. Dajmy sobie jednak czas. Nie ma lepszego kucharza niż głód i towarzystwo. No tylko trzeba samemu sobie narzucić reżim – nie dają na chipsy i burgery. Masz wykupiony obiad, to go jedz, bo w domu drugiego nie będzie. Trochę szantażu nie zaszkodzi. No i smacznego! ©℗

POGODA

Środa
25°C/17°C

Czwartek
17°C/11°C

PODATKI

Abonament RTV zostaje i będzie wyższy

Mateusz Mazur

Abonament RTV miał zostać zlikwidowany od początku 2027 roku, ale na razie tak się nie stanie. Podano natomiast nowe stawki, które będą obowiązywały od stycznia 2027. Dla odbiorców szykują się podwyżki.

Jeszcze nie tak dawno minister kultury i dziedzictwa narodowego, Marta Cienkowska, zaprezentowała projekt nowej ustawy medialnej, w którym pojawiła się propozycja całkowitego zniesienia abonamentu RTV. Zmiana ta miałaby istotnie wpłynąć na sposób finansowania mediów publicznych.

Szefowa resortu kultury zapowiedziała wówczas, że na finansowanie mediów publicznych ma trafić 2,5 mld zł rocznie z budżetu państwa. Kwota ta - jak zaznaczyła - ma zapewnić stabilne finansowanie, uwzględniające waloryzację oraz inflację. To efekt audytu przeprowadzonego w TVP, rozmów z Ministerstwem Finansów oraz analiz dotyczących niezbędnych zmian w karcie powinności mediów publicznych.

Jak się jednak okazuje, tak w 2027 roku nie będzie. Kwoty, która miałaby zastąpić abonament RTV nie ma w przyszłorocznym budżecie państwa. Jak nieoficjalnie podaje „Fakt", zmiany odłożono do szuflady. Zatwierdzono za to podwyżki i nowe stawki, które podaje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Od 1 stycznia 2027 stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł (9,50 zł w 2026 r.);
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł (30,50 zł w 2026 r.).

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc. Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej. W 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł - za same radio. Dla porównania w tym roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. Na liście zwolnionych z opłaty są, m.in., seniorzy, bezrobotni i inwalidzi wojenni oraz wojskowi. ©℗

0011579983

Tak ciężko zamknąć całą tę historię w jednym słowie... Tym ostatnim... Żegnaj...

4 września 2026 roku odszedł nasz Przyjaciel

Waldemar Szałkowski

Waldku,

Nie tak miało być... nie tak się umawialiśmy... mieliśmy jeszcze tyle planów...
ale skoro już tak się stało, to wiedz, że NIE ZAPOMNIMY – Twojej miłości do życia,
radości do spotkań i podróży, Twojego uśmiechu i poczucia humoru,
Twojej chęci pomocy, Twojego dobrego charakteru i wszystkich pięknych chwil, które razem przeżyliśmy.

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i wspomnieniach.

Rodzinie i Najbliższym

składamy głębokie wyrazy współczucia

Przyjaciele

eprasa.pl 0d550beb36

ŚLEDZTWO

Skandal w Bydgoszczy! Prokurator miał prowadzić pod wpływem alkoholu

Maciej Czerniak

Śledczy został zatrzymany, kiedy wracał ze zlotu motocyklowego. Miał prowadzić pod wpływem alkoholu. Sprawą prokuratora z Bydgoszczy zajmuje się obecnie Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Do zdarzenia z udziałem Dominika M., prokuratora Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, miało dojść w nocy z 6 na 7 września tego roku. Sprawę opisuje Fakt, informując, że śledczy wracał ze zlotu motocyklowego. Powodem zatrzymania miał być fakt, że prokurator kierował jednośladem będąc pod wpływem alkoholu.

Sprawę prowadzi Prokuratura Krajowa

- Potwierdzam, że doszło do zatrzymania prokuratora - mówi „Expressowi Bydgoskiemu" prokurator Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Nadzorowaliśmy początkowe czynności w tej sprawie, ale postępowanie z oczywistych względów zostało przejęte przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Z opisów okoliczności zatrzymania, podawanych przez tabloid, który z kolei powołuje się na informacje informatora, wynika że prokurator miał zatrzymać się w trakcie jazdy i wejść do sklepu, w którym jeszcze kupił alkohol.

Prokuratura oszczędna w słowach

Prokurator Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej potwierdza tylko, że wie, o które postępowanie chodzi: - Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej przejął dziś do dalszego prowadzenia postępowanie dotyczące prowadzenia przez prokuratora motocykla w stanie nietrzeźwości w dniu 6 września 2026 roku w okolicach Bydgoszczy.

- Dziś prokurator z WSW skierował do Sądu Najwyższego wniosek o uchylenie immunitetu - dodaje prokurator, uściślając, że chodzi o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Dalsze informacje mają zostać przekazane w pisemnym komunikacie PK.©℗

Z WOKANDY

Były dyrektor muzeum oskarżony o wykorzystanie nieletniej

Maciej Czerniak

Wczoraj w sądzie w Szubinie ruszył proces Marka Z., który pełnił funkcję dyrektora bydgoskiego muzeum od stycznia tego roku. Sąd utajnił posiedzenie ze względu na dobro małoletniej.

Wracamy do sprawy, o której informowaliśmy w ubiegłym tygodniu. Chodzi o akt oskarżenia wobec Marka Z., któremu prokuratura zarzuca, że dopuścił się tzw. innej czynności seksualnej wobec nieletniej nastolatki. Proces rozpoczną się we wtorek w Sądzie Rejonowym w Szubie, dokąd śledczy prokuratury skierowali akt oskarżenia.

Sprawę zgłosiła matka poszkodowanej

- Zgłoszenie w tej sprawie złożyła matka poszkodowanej 15-letniej uczestniczki zlotu i rekonstrukcji historycznej w czerwcu 2025 roku - mówi prok. Grażyna Pawlaczyk, kierująca Prokuraturą Rejonową w Szubinie. - Do czynu zarzucanego mężczyźnie miało dojść podczas dyskoteki, która odbyła się po zakończeniu wydarzenia.



FOT. ARCHIWUM

Marek Z. kierował bydgoską placówką od stycznia tego roku

Oskarżony to Marek Z., jeszcze do niedawna dyrektor Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. W czasie, kiedy miało dojść do opisywanego zdarzenia, pełnił w MWL funkcję kustosza i na Łabiszyńskie Spotkania z Historią był delegowany z ramienia muzeum.

Prokurator Pawlaczyk dopytywana, o to, czy zarzut dotyczy jednokrotnego czynu, potwierdza: - Dostaliśmy jedno zgłoszenie dotyczące jednej sytuacji.

Według śledczych strony postępowania - poszkodowana i oskarżony - nie znały się wcześniej.

Fachowiec, człowiek o dużej wiedzy

Przypomnijmy, że śledztwo zakończyło się 21 marca 2026 roku. Funkcję dyrektora Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy pełnił od 15 stycznia tego roku. Jest koordynatorem, nauczycielem i instruktorem Edukacji Wojskowej w programie MON Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych i Oddziałów Przygotowania Wojskowego, a także wykładowcą na kierunku wojskoznawstwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Były dyrektor może pochwalić się ważnymi wyróżnieniami. W ciągu swojej kariery otrzymał odznaczenia - Brązowy Krzyż Zasługi, Złoty Medal za Długoletnią Służbę XXX lat, Medal 100-lecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, 2-krotnie Medal w Służbie Pokoju ONZ UNIFIL.

- Nie jestem sobie w stanie wyobrazić, jak mogło dojść do tej sytuacji - słyszymy od osoby, która zna Z. - To świetny fachowiec, człowiek o dużej wiedzy, specjalista w sprawach wojskowości. Nie mieści mi się to w głowie.

Próbowaliśmy skontaktować się z Markiem Z. i poprosić go o komentarz w tej sprawie, odesłał do swojego adwokata. Czekamy na jego odpowiedź.©℗

PIENIĄDZE

Nawet 5 tys. dla ucznia. W Kujawsko-Pomorskiem ruszył nabór na stypendia marszałkowskie

Adam Willma

Do 5 tys. mogą otrzymać w ciągu roku szkolnego najlepsi uczniowie z Kujawsko-Pomorskiego. Trwa nabór do dwóch marszałkowskich programów stypendialnych. Wnioski można składać do 30 września.

Stypendia wypłacane są przez 10 miesięcy. W zależności od miejsca na liście rankingowej i rodzaju szkoły uczeń może otrzymywać od 300 do 500 złotych miesięcznie.

Pieniądze można przeznaczyć m.in. na książki, komputer, dodatkowe zajęcia i konkursy, internet, dojazdy do szkoły lub zakwaterowanie.

Tysiąc stypendiów dla prymusów w Kujawsko-Pomorskiem

Program „Prymusi Pomorza i Kujaw II" skierowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących, a także odpowiednich klas szkół muzycznych i liceów sztuk plastycznych. Warunkiem jest osiągnięcie sukcesu w konkursie lub olimpiadzie. W tej edycji stypendia w wysokości od 300 do 500 złotych miesięcznie otrzyma 1 000 uczniów.

W poprzednim roku szkolnym z tego programu korzystało 1290 osób.

500 stypendiów dla uczniów szkół zawodowych

Drugi nabór dotyczy programu „Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza". O wsparcie mogą ubiegać się uczniowie klas drugich i wyższych techników i szkół zawodowych oraz uczniowie szkół branżowych II stopnia.

Także w tym przypadku miesięczne stypendium wynosi od 300 do 500 złotych. Pieniądze trafią do 500 uczniów. W roku szkolnym 2025/2026 stypendia otrzymało 520 osób. Oba programy finansowane są z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Trzeci program dopiero w 2027

Uzupełnieniem systemu jest finansowany z budżetu województwa program „Prymus Pomorza i Kujaw Plus". Jest przeznaczony dla uczniów, którzy mają szczególne osiągnięcia, ale nie otrzymali stypendium w programie „Prymusi Pomorza i Kujaw II".

W ostatniej edycji skorzystało z niego 222 uczniów szkół podstawowych i średnich. Nabór do kolejnej edycji rozpocznie się w pierwszym kwartale 2027.

– Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Program „Prymusi Pomorza i Kujaw II" skierowany jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących, a także odpowiednich klas szkół muzycznych i liceów sztuk plastycznych

Wnioski do programów „Prymusi Pomorza i Kujaw II" oraz „Zawodowe Talenty Kujaw i Pomorza" można składać do 30 września za pomocą generatora dostępnego na stronie edukacyjnej samorządu województwa.

eprasa.pl 0d550beb36

Bydgoszcz

UROCZYSTOŚĆ

Biskup „obudził" organy kościelne w Opławcu

Małgorzata Pieczyńska

W sobotę w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Bydgoszczy-Opławcu odbyła się ważna dla miejscowej społeczności - uroczystość poświęcenia i „obudzenia" organów piszczałkowych z udziałem ks. biskupa Krzysztofa Włodarczyka, ordynariusza Diecezji Bydgoskiej.

„Budzenie" organów to ważny obrzęd liturgiczny. Biskup trzykrotnie puka pastorałem w obudowę organów lub zwraca się do nich donośnym głosem, wypowiadając słowa: „Zbudź się, organie, instrumencie święty...". Za każdym razem wzywa instrument, aby zaczął grać na chwałę Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Po każdym wezwaniu organista zaczyna stopniowo włączać kolejne głosy i improwizować. Najpierw brzmią ciche dźwięki, które symbolizują tchnienie życia, a przy trzecim wezwaniu instrument odpowiada pełnym, potężnym brzmieniem, co symbolizuje jego całkowite ożywienie...

Zabytek z Niemiec

„Organy nie są dla księdza proboszcza, organisty ani parafian. Organy są darowane Bogu samemu" - mówił ks. bp Krzysztof Włodarczyk podczas święcenia.

Uroczystość rozpoczęła się od przedstawienia instrumentu, który jest jedenastogłosowym zespołem organowym wyposażonym w dwa manuały i pedał.

Zabytkowe organy zostały zbudowane w latach 70. XX w. przez renomowaną niemiecką firmę Walcker, a przed zamontowaniem w bydgoskiej świątyni poszczególne elementy instrumentu zostały poddane konserwacji i starannie przygotowane do ponownego montażu. Dzięki przeprowadzonym pracom organy zachowały swoje walory konstrukcyjne i znajdują się obecnie w bardzo dobrym stanie technicznym. To wszystko udało się dzięki wsparciu finansowemu parafian.

„Król" wszystkich instrumentów

„Organy piszczałkowe to coś więcej niż instrument. To połączenie sztuki, rzemiosła, techniki i muzyki. Ich brzmienie od stuleci towarzyszy modlitwie, uroczystościom i najważniejszym momentom życia wspólnoty. Chcemy, aby również w naszym kościele organy stały się miejscem spotkania muzyki i sacrum, służąc zarówno liturgii, jak i koncertom" - podkreślił ks. Grzegorz Roman, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Opławcu.

Podczas homilii bp Włodarczyk przypomniał, że muzyka sakralna ma wymiar duchowy i może pomagać człowiekowi w spotkaniu z Bogiem. Przywołał również słowa Benedykta XVI, który nazywał organy „królem" wszystkich instrumentów, wskazując na ich niezwykłe bogactwo i zdolność wyrażania całej gamy ludzkich uczuć - od radości po smutek, od uwielbienia po lament.

Uroczystość miała szczególną oprawę muzyczną. Po mszy odbył się koncert, podczas którego wystąpił Kwartet smyczkowy La Belle z towarzyszeniem organów oraz organista Bartłomiej Stefański.©℗



FOT.DIECEZJA BYDGOSKA

Ksiądz biskup Krzysztof Włodarczyk w trakcie „budzenia" organów

BEZPIECZEŃSTWO

Pierwsze kaski trafiły do dzieci

Małgorzata Pieczyńska

W bydgoskim Fordonie zainaugurowana została akcja przekazania uczniom kasków ochronnych w ramach ogólnopolskiego programu „Kask dla młodego rowerzysty".



FOT. DARIUSZ BLOCH

We wtorek kaski odebrało na początek 28 uczniów z klas V

Kasia ma 11 lat i lubi przejażdżki rowerowe. Od zawsze jeździ w kasku.

- Rodzice wciąż mi przypominają, żeby zakładać kask, zwłaszcza mama. To dla mojego bezpieczeństwa - mówi dziewczynka. - Mam długie włosy, ale kask mi nie przeszkadza. Czasem robię kucyka, a czasem nie i śmigam na rowerze. Rodzice też jeżdżą w kaskach.

- Założyć kask to nie problem - mówi 13-letni Piotrek. - Kiedyś przewróciłem się na rowerze i kask mnie ochronił. Mój kolega też jeździ w kasku. Dla nas to coś normalnego. To jak zakładanie czapki, gdy jest mróz na dworze.

Tymczasem w województwie kujawsko-pomorskim do uczniów, którzy w minionym roku szkolnym uzyskali kartę rowerową, trafi łącznie 3440 kasków. W SP nr 65 w bydgoskim Fordonie będzie to łącznie - 117 kasków. We wtorek (8 września) w tej szkole odebrało je na początek 28 uczniów z klas V. Uroczystość wręczenia kasków odbyła się na szkolnym boisku. Następnie uczniowie mogli przetestować kaski podczas przejażdżki rowerowej.

- Dla każdego dyrektora szkoły bezpieczeństwo uczniów to priorytet, więc od dawna zachęcam dzieci, by nosiły kaski - mówi Małgorzata Rogowska, dyrektor SP nr 65. - Kaski ratują życie i zdrowie. Warto o tym przypominać uczniom na każdym kroku, zwłaszcza że mamy osoby, które do szkoły przyjeżdżają rowerem.

Kaski, których dystrybucja właśnie rozpoczęła się w regionie, zostały przekazane do naszego województwa, dzięki wsparciu Ministerstwa Infrastruktury w ramach działań profilaktycznych, których celem jest promowanie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w ruchu drogowym oraz upowszechnianie wiedzy na temat znaczenia stosowania kasków podczas jazdy na rowerze.

W spotkaniu promującym bezpieczeństwo uczniów na drogach w ramach ogólnopolskiego programu „Kask dla młodego rowerzysty", które odbyło się w SP nr 65 przy ul. Golloba w Fordonie uczestniczyli, m.in., Michał Sztybel - wojewoda kujawsko-pomorski, Grażyna Dziedzic - kujawsko-pomorska kurator oświaty, Iwona Waszkiewicz - zastępczyni prezydenta Bydgoszczy oraz insp. Jacek Witas - zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

- Kaski zakupiono dla dzieci w całej Polsce w wyniku porozumienia Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Oczywiście, nie do wszystkich one trafią – mówi Grażyna Dziedzic, kujawsko-pomorska kurator oświaty. - Dokonaliśmy losowania placówek, którym wręczymy te kaski. W Bydgoszczy będą to dwie szkoły. Dziś inauguracja w SP nr 65.

Jak poinformował insp. Jacek Witas - zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, w 2025 r. doszło do 83 wypadków na rowerach, 4 osoby poniosły śmierć. W 2026 r. wypadków na rowerach było już 66, a zginęło 5 osób. W przypadku hulajnóg w 2025 r. było 27 wypadków i 2 ofiary śmiertelne, w 2026 r. jest już 30 wypadków i osoba śmiertelna.©℗

POŻAR

Najpierw był wybuch, a potem płomienie

Opr. Jakub Kisiel

W poniedziałek, 7 września, w bydgoskim Fordonie doszło do pożaru. Po przyjeździe strażaków na miejsce, okazało się, że palił się drewniany wóz. Według relacji mieszkańców, najpierw słyszalny był potężny wybuch, a potem pojawiły się płomienie.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do bydgoskich strażaków w poniedziałek, 7 września, o godzinie 20:37. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że w płomieniach stoi drewniany wóz. Jak mówią strażacy, dojazd na miejsce był utrudniony, dlatego konieczne było rozwinięcie węży na odległość około pięćdziesięciu metrów. Do pożaru doszło przy ul. Mikołaja Bołtucia, tuż obok fordońskiej Doliny Śmierci. Jak relacjonują mieszkańcy, potężny wybuch było słychać w promieniu nawet kilku kilometrów. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, a strażakom udało się zapobiec rozprzestrzenienia ognia na sąsiednie budynki.



FOT. OSP BYDGOSZCZ-FORDON

W akcji brały udziały dwa zastępy z JRG-2 i jeden OSP Frodon

eprasa.pl 0d550beb36

Z PIERWSZEJ STRONY

Rok za krótki na Łokietka? Miasto odpowiada

Jaroslaw Więcławski

Jest już nowa data zakończenia prac na ul. Łokietka, choć mieszkańcy, po kilku poprzednich obietnicach finału, mają wątpliwości czy tym razem się uda.

Do końca marca na ul. Łokietka znów nic się nie wydarzyło. W interpelacji o temat pytał radny Radosław Ginther. W odpowiedzi Mirosław Kozłowicz, zastępca prezydenta Bydgoszczy, zaznaczył, że prace na miejscu nie są jeszcze skończone, ponieważ podczas przebudowy gazociągu natrafiono na uzbrojenie podziemne, które było źle zinwentaryzowane i niezgodne z aktualnym podkładem geodezyjnym, co wiązało się z koniecznością usunięcia tej infrastruktury, potrzebą zmian projektowych, uzyskaniem aktualizacji i zatwierdzenia projektu organizacji ruchu.

Firma Safaga System, realizująca zadanie na zlecenie inwestora, czyli PSG, miała wznowić roboty gazownicze z przywróceniem pełnej przejezdności w maju, co znów się nie udało. Przełom na ul. Łokietka nastąpił pod koniec czerwca. Mieszkańcy poinformowali nas wówczas, że ruszyło wylewanie asfaltu na fragmencie ulicy. Z harmonogramu opublikowanego na stronie ZDMiKP wynikało, że roboty prowadzone będą odcinkowo. Całość miała potrwać do połowy lipca.

Tylko fragment

– Nie uwierzy pan, ale te roboty nadal się nie skończyły. Na przełomie czerwca i lipca odtworzono nawierzchnię, ale tylko na krótkim odcinku, od Łokietka 36 do 44. Mało tego, nawet na tym fragmencie później znów prowadzono prace. Odtworzoną nawierzchnię na niewielkim kawałku ponownie rozryto – informuje nas pan Krzysztof.

– Reszta ulicy wciąż pozostaje w fatalnym stanie. Od tygodni nic tu się nie dzieje. Dokładnego harmonogramu nie znamy, ale nowy termin zakończenia prac to 30 listopada – przekazuje. Z uzyskanych przez niego informacji wynika, że wykonano 85% zaplanowanych robót, w tym wykonano gazociąg oraz przyłącza gazowe, ale nadal pozostały roboty związane m.in. z przepięciem istniejących przyłączy.

Ze sprawą zwracamy się do bydgoskich drogowców. Pytamy m.in. o nowy przewidywany termin zakończenia oraz o to, dlaczego nie zdecydowano się na wykonawstwo zastępcze.

– Wykonawca działający na zlecenie spółki PSG nie dokończył prac związanych z instalacją gazową, w związku z czym, pomimo naszej gotowości, nie możemy obecnie zlecić wykonawstwa zastępczego polegającego na ułożeniu nowej nawierzchni na ulicy Łokietka – odpowiada Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa ZDMiKP.

W sprawie szczegółowych informacji oraz harmonogramu dalszych prac odsyła nas do spółki PSG. Przedłużenie terminu realizacji prac może mieć swoje konsekwencje.

– W związku z niedotrzymaniem terminu odtworzenia nawierzchni pasa drogowego wszczęliśmy z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie zajęcia pasa drogowego ul. Władysława Łokietka w Bydgoszczy z przekroczeniem terminu określonego w zezwoleniu zarządcy drogi. Przedmiotowe postępowanie toczy się w trybie przepisów Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych i Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego – informuje rzeczniczka ZDMiKP.

Liczne trudności

– Rozumiemy, że przedłużające się prace na ulicy Łokietka w Bydgoszczy mogą być uciążliwe dla mieszkańców, kierowców oraz osób korzystających z tej części miasta. Zależy nam na tym, aby inwestycja została zakończona możliwie sprawnie, ale jednocześnie w sposób bezpieczny i zgodny z wymaganiami technicznymi – odpowiada nam Biuro Prasowe PSG.

– Opóźnienie wynika przede wszystkim z okoliczności, których nie można było przewidzieć na etapie planowania robót. W trakcie realizacji zadania ujawniono kolizje z obcą infrastrukturą podziemną, co wymagało dodatkowych uzgodnień i dostosowania sposobu prowadzenia prac. Wystąpiła również awaria związana z niekontrolowanym wyciekiem gazu, której usunięcie miało charakter priorytetowy ze względów bezpieczeństwa. Dodatkowo okresowo wysokie temperatury ograniczały możliwość bezpiecznego wykonywania prac związanych ze zgrzewaniem rur polietylenowych, co również wpłynęło na tempo realizacji zadania – wymieniają przyczyny opóźnień.

Spółka szacuje zaawansowanie robót na ok. 85%. Jak pisze, zasadnicza część robót jest już wykonana, a pozostały prace końcowe, odbiorowe, odtworzenie nawierzchni i uporządkowanie terenu. Zgodnie z aktualnym harmonogramem jezdnia ma powrócić do stanu sprzed prac do 30 listopada. Odbiór końcowy inwestycji przewidziany jest do końca 2026 r.©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Mieszkańcy mają wątpliwości, czy nowy termin jest ostatnim

RANKING

Już jutro gala Złotej 100. Ogłosimy najlepsze firmy 2025 roku!

Beata Busz

To będzie wyjątkowe, bo 30. jubileuszowe spotkanie regionalnych przedsiębiorców. Gwiazdą wieczoru będzie zespół De Mono, a bohaterami zwycięskie firmy.

30. edycja

Złota Setka Pomorza i Kujaw

- Trzydzieste urodziny to okazja do świętowania, więc będzie święto. Nasze święto - Złotej 100 Pomorza i Kujaw w czwartek, 10 września w Operze Nova w Bydgoszczy. A jak świętować, to w gronie przyjaciół. I tak właśnie będzie, bo jak co roku od 30 lat zaprosiliśmy przedstawicieli regionalnego biznesu, wielu z nich już dawno „wyrosło" poza region, a nawet kraj. A my im towarzyszyliśmy w tej drodze - mówi Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej", Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego". - Podczas jubileuszowej gali uhonorujemy ich szczególnie. Gwiazdą wieczoru będzie Andrzej Krzywy i De Mono, a po gali - jak zawsze - czas na bezpośrednie rozmowy, bywa, że nawiązywanie kontaktów biznesowych. Tu po prostu warto być.

Na scenie Opery Nova ogłosimy laureatów w czterech kategoriach finansowych: Liderzy, Pretendenci, Rywale i Konkurenci. Zdradzimy, która firma będzie mogła przez najbliższy rok posługiwać się zaszczytnym tytułem Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu.

Poznamy również laureatów wyróżnień dziennikarzy oraz wyjątkowych Ambasadorów 30-lecia Złotej Setki Pomorza i Kujaw.

Relacje z gali będzie można śledzić na pomorska.pl

Honorowy patronat nad 30. Galą Złotej 100 Pomorza i Kujaw objęło Ministerstwo Cyfryzacji.

Organizatorem rankingu i gali jest „Gazeta Pomorska".

REKLAMA 0211548569

partner główny i mecenas
sponsor generalny
partnerzy
sponsor
patronat honorowy
partner motoryzacyjny
partner naukowy
partner poligraficzny
ogólnopolski partner merytoryczny
partner merytoryczny
ogólnopolski patron honorowy
patronat
patronat medialny

eprasa.pl 0d550beb36

997

Kolejne wypadki z udziałem motocyklistów na terenie Bydgoszczy. Seria zdarzeń na początku września

Małgorzata Pieczyńska

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek (7 września) o poranku na ul. Nowotoruńskiej w Bydgoszczy. Zderzyły się tu samochód dostawczy i motocykl. Jedna osoba trafiła do szpitala. Dzień wcześniej do wypadku z udziałem motocykla doszło w Fordonie.

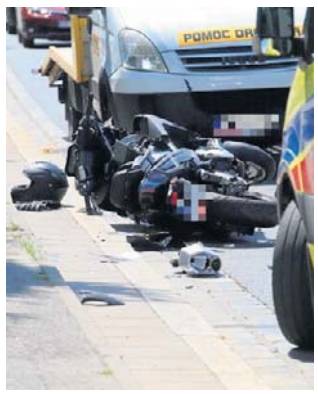
Do poniedziałkowego zdarzenia na ul. Nowotoruńskiej bydgoscy strażacy otrzymali wezwanie o godz. 7.44.

- Na miejsce udał się jeden zastęp - mówi asp. szt. Krystian Pietrzak, dyżurny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy. - W wyniku zderzenia z samochodem kierujący motocyklem trafił do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 21-latek kierujący motocyklem nie zachował bezpiecznego odstępu i najechał na tył pojazdu poprzedzającego, czyli Fiata Ducato - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - W wyniku zdarzenia motocyklista został zabrany do szpitala na badania. Na szczęście nic groźnego mu się nie stało. Został ukarany mandatem.

Do zdarzenia z udziałem motocykla i samochodu osobowego doszło także w niedzielę (6 września) na skrzyżowaniu ul. Brzechwy i Andersa w bydgoskim Fordonie.

- Kierujący hondą podczas zmiany kierunku jazdy nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi i doprowadził do zderzenia z motocyklem - mówi nadkom. Lidia Kowalska. - 26-letni motocyklista trafił do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Zatrzymane zostały oba dowody rejestracyjne z uwagi na uszkodzenia pojazdów.



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK / ARCHIWUM PPG

W Bydgoszczy doszło już do 3 wypadków motocykli

INWESTYCJE

Rewitalizacja parku przy dawnej pastorówce w Sicienku zakończona

Maja Stankieiwcz

Po odrestaurowaniu pałacu w Sicienku, wraz z okalającym go parkiem, samorząd wziął się za rewitalizację kolejnego zielonego zakątka tej miejscowości. Lifting przeszedł Park Kultury.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Zrewitalizowany Park Kultury w Sicienku już służy mieszkańcom. Kilka dni temu oficjalnie go otwarto

W Sicienku w szybkim tempie przybywa zieleni. To zamierzone działania władz. – Chcemy rozwijać zieleń i wbudowywać ją w przestrzeń Sicienka. I chyba nam się to udaje. To takie nawiązanie do głośnej koncepcji: miast ogrodów - wyjaśnia nam wójt Piotr Chudzyński.

Rok temu Sicienko zyskało miejsce warte odwiedzenia. To park przy odrestaurowanym pałacu w Sicienku usytuowany tuż obok Gminnego Centrum Sportu. Jeszcze niedawno był to teren zaniedbamy, pełen chaszczy i pokrzyw. Teraz spędzić tu można czas wśród zieleni i szumu wody. Bo w parku zbudowano także fontannę. To pierwszy i jak dotąd jedyny taki obiekt w tej gminie. Samorząd zadbał także o bezpieczeństwo spacerowiczów. Pojawiły się nowe lampy i monitoring.

W tym roku zrobiono kolejny krok. Koparki wjechały na teren przy dawnej pastorówce, w której przez lata swoją siedzibę miało Centrum Kultury w Sicienku. Od wiosny niemal przez całe lato trwały tu prace ziemne i budowlane.

Przechodnie z ciekawością zaglądali przez ogrodzenie, by przyjrzeć się robotom. Niektórzy dziwili się inwestycji. Jest potrzebna? Zielona przestrzeń przy pastorówce prezentowała się przecież całkiem nieźle. Odbywały się tu gminne imprezy chociażby Jarmark Produktów Lokalnych, który przyciąga co roku wystawców i gości z całego regionu.

- Od dłuższego czasu docierały sygnały od mieszkańców, by przestrzeń tę stworzyć na nowo, po to by była wygodniejsza i bardziej funkcjonalna. Sami też mieliśmy sporo uwag krytycznych - tłumaczy Piotr Chudzyński.

- Dlatego zlikwidowaliśmy bariery, które generowały problemy jak na przykład pozarywane kostki przy pastorówce. Powiększyliśmy parkową przestrzeń o 2,5 tysiąca metrów. Górna część to nowa działka. Dochodzi ona aż do końca lasu akacjowego. Powstała tam łąka kwietna z budkami dla owadów - tłumaczy Piotr Chudzyński.

Co jeszcze się zmieniło w parku? Są nowe ławki, alejki dla spacerowiczów i biegaczy, nowa duża scena, a także oświetlenie dzięki któremu będzie tu można funkcjonować po zmroku. Rozbudowany został plac zabaw, który teraz jest naprawdę pokaźny. Co ważne w upalne dni - część placu zabaw jest zacieniona. Ze względu na rabaty kwietne zamontowano nawodnienie. Nowe jest też ogrodzenie parku. Wymiana była konieczna, bo stare miejscami przegniło.

Park Kultury w Sicienku, po rewitalizacji otwarto oficjalnie pod koniec sierpnia br. Jak dowiadujemy się – rewitalizacja parku przy dawnej pastorówce kosztowała ponad 1,8 mln zł. Gmina zapłaci mniej, bo z Unii Europejskiej udało się pozyskać wsparcie w wysokości 404 tys. zł. Teraz w Sicienku w bliskim sąsiedztwie są dwa odnowione parki, które w przyszłości połączyć ma ścieżka dydaktyczna.©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Odnowiona siedziba i nowy samochód OSP w Dąbrowie Chełmińskiej

Adam Szczęśniak

Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego od lat mocno wspiera straż pożarną. Właśnie otwarto odnowioną siedzibę Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Chełmińskiej w powiecie bydgoskim. Jednostka wzbogaciła się także o nowy samochód.

- Wspieramy rozbudowę nowej infrastruktury jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, ale też jednostek Państwowej Straży Pożarnej w regionie. W budowie z naszym wsparciem jest 100 takich inwestycji - mówi marszałek Piotr Całbecki.

- Od lat doposażamy strażaków - od drobnego sprzętu po ciężkie samochody gaśnicze. Już przekazaliśmy ponad 100 takich pojazdów, a kolejne trafiają do jednostek. Cieszę się, że możemy wspierać strażaków, w tym ochotników, te wspaniałe druhny i druhów tworzącym od dziesięcioleci wspólnotę służącą społeczeństwo i solidaryzującą się z potrzebującymi. Druhowie pełnią służbę społecznie kosztem swojego wolnego czasu. Jesteśmy im wszyscy wdzięczni i szczególnie w tych trudnych czasach, niepewnych trzeba wzmacniać tą formację - dodaje Piotr Całbecki.



FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA UMWKP

Przecięcie wstęgi do odnowionej siedziby OSP

W sobotę w siedzibie OSP w Dąbrowie Chełmińskiej odbyła się uroczysta zbiórka z okazji otwarcia budynku OSP po rozbudowie i przekazania nowego samochodu operacyjnego.

Podczas uroczystości wyróżnieni zostali członkowie OSP szczególnie zaangażowani w rozbudowę. Od zaprzyjaźnionej firmy Wojtserw z Dąbrowy Chełm. OSP otrzymała też fabrycznie nowy agregat prądotwórczy ze stabilizacją napięcia.

Dodajmy, że prace objęły budowę nowych boksów garażowych oraz modernizację istniejących garaży, w tym przebudowę więźby dachowej, remont elewacji i podniesienie posadzek.

Inwestycja pochłonęła blisko 850 tys. zł, z czego 400 tys. zł pochodziło z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, reszta to pieniądze gminy i 20 tys. zł własnych OSP. W przypadku zakupu pojazdu koszt wyniósł 232 tys. zł, z czego 150 tys. zł stanowiła dotacja z UM, 50 tys. zł z budżetu gminy, 10 tys zł ze Starostwa Powiatowego, a ponad 21 tys. zł to środki własne OSP.

W wydarzeniu udział wzięli także inni goście: st. bryg. Rafał Świechowicz, komendant wojewódzki PSP, druh Jarosław Herbowski - prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, st. bryg. Tomasz Czajka, komendant miejski PSP w Bydgoszczy, radna powiatowa Mariola Górecka, druh Mariusz Kozdroń, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Radosław Ciechacki, wójt gminy Dąbrowa Chełm., Mariusz Buliński, zastępca wójta, Ryszard Kaczor, przewodniczący Rady Gminy wraz z radnymi, Dorota Kraska-Wadych, sekretarz gminy, Żaneta Piotrowska, skarbnik gminy, Zdzisława Zembrzuska, sołtys Dąbrowy Chełm., ksiądz kapelan Piotr Sacha oraz ksiądz proboszcz Marcin Furman, a także przedstawiciele firm wspierających jednostkę: Ajab Bramy Wałdowo Królewskie, Firma Budowlana Gratkowski z Andrzejem Gratkowskim, firma Wojtserw Zdzisława i Wojciecha Zembrzuscy, firma Oknovid z Dąbrowy Chełmińskiej.©℗

eprasa.pl 0d550beb36

INWESTYCJE

Rozpoczęła się „demolka” Filharmonii Pomorskiej

Adam Szczęśniak

Zwiedzając wnętrza bydgoskiej neoklasycystycznej „perełki”, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że był to już najwyższy czas, aby poprawić jej wygląd i funkcjonalność. Nowy kompleks Filharmonii Pomorskiej, który ma być gotowy za trzy lata, całkowicie odmieni Dzielnicę Muzyczną.



FOT. ADAM SZCZĘŚNIAK

Budynek główny zostanie poddany remontowi i przebudowie

Plac budowy inwestycji wartej 380 milionów zł, finansowanej głównie z budżetu województwa, wizytowali marszałkowie Piotr Całbecki, Zbigniew Ostrowski i radna Katarzyna Stranz-Kaja w asyście Maciej Puto, dyrektora FP oraz przedstawicieli wykonawcy - firmy Unibep i firmy Portico Project Management, inżyniera kontraktu budowlanego.

Teren wokół został ogrodzony, wycięto kilkanaście drzew, do magazynu zabrano rzeźby sprzed FP. Obecnie porządkowana jest infrastruktura podziemna - sieci gazowe, energetyczne i wodociągowe. W środku trwa zaś demontaż wyposażenia sali - foteli, żyrandoli i okładzin ściennych.

Oglądając wnętrza filharmonii daje się zauważyć, że 70-letni obiekt - nawet po częściowych remontach - aż prosi się o powiew świeżości.

- Cuda budowlane tu odkrywamy. Nie uwierzę już w słynne powiedzenie „kiedyś to się budowało...”. Komfort pracy artystów z każdym rokiem był mniejszy, niektóre fragmenty płyt czy drewnianych wykładzin wręcz same odpadały - mówił mi jeden z pracowników.

- Widać już ogrom wykonanej pracy. Cieszy, że inżynierowie na bieżąco prowadzą badania akustyczne i sprawdzają, jak każdy kolejny etap demontażu wpływa na brzmienie sali. Dzięki temu będzie można korygować akustykę, tak aby zachować to wyjątkowe brzmienie, z którego Filharmonia Pomorska słynie. Koncepcja rozbudowy jest odważna, ale jednocześnie pozostaje w wielkiej pokorze wobec obiektu, który już istnieje. Świątynia sztuki musi przemawiać również formą architektoniczną. Jestem przekonany, że osiągniemy ten efekt - podkreślał marszałek Piotr Całbecki.

W ramach przedsięwzięcia budynek główny zostanie poddany remontowi i przebudowie w zakresie elewacji zewnętrznych i dachów oraz wnętrz. Remont obejmie również instalacje wewnętrzne oraz wyposażenie specjalistyczne. Zostanie wykonana renowacja Dużej Sali Koncertowej, co ważne - jak podkreślają władze FP - z zachowaniem dotychczasowego charakteru wnętrza i utrzymaniu jej walorów akustycznych.

Mała Sala z kolei zostanie poddana pełnej przebudowie z wprowadzeniem - jak mówią gospodarze instytucji - „nowego układu i charakteru wnętrza”. Istniejące pomieszczenia administracyjne zostaną zaadaptowane na garderoby zespołu, zaplecze sanitarne oraz magazyny instrumentów. Nowością ma być połączony z kawiarnią salon wydawniczy. W planie jest także podziemny parking dla gości i artystów, a także otwarcie ogólnodostępnej restauracji.

W nowej części kompleksu znajdzie się m.in. mała sala koncertowa z widownią na 350 miejsc, estradą dla orkiestry kameralnej i 30-osobowego chóru, z profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem, z salą prób i garderobami dla artystów. Zostanie umieszczona pod ziemią, pod Placem Krzysztofa Pendereckiego, pod stopami melomanów spieszących na koncert. Będzie doświetlana świetlikami stropowymi rozmieszczonymi wzdłuż ścian bocznych i za estradą, które widziane z lotu ptaka utworzą przed głównym wejściem kształt liry. Ściany zaś otoczy fosa z roślinnością. Znakomita akustyka sali kameralnej ma zostać osiągnięta za pomocą najnowocześniejszej technologii immersyjnego dźwięku, opartej o system mikrofonów i głośników oraz algorytmy i procesory przetwarzające sygnał cyfrowy w czasie rzeczywistym. Muzyka otoczy odbiorców ze wszystkich stron, dźwięk będzie krystalicznie czysty.

Dodajmy, że choć muzycy - Orkiestra Symfoniczna FP i kameralna Capella Bydgostiensis - na czas inwestycji opuścili gmach przy Szwalbego, FP nie zwalnia tempa. Koncerty odbywają w innych miejscach, w Bydgoszczy i poza nią. ©℗

AUTOREKLAMA 0911573870

Gościem specjalnym będzie
GRAŻYNA ZIELIŃSKA
aktorka teatralna i filmowa

XIII FORUM seniora

24 września 2026 r. 9:00
Aula Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:
- Zdrowe stopy kluczem do komfortowej sprawności
- Podróż w czasie do ery przed telefonami i komputerami

LIMIT MIEJSC WYCZERPANY.
ZAPISZ SIĘ NA LISTĘ REZERWOWĄ.
Wypełnij formularz zgłoszeniowy na **expressbydgoski.pl/forum-seniora**
lub zadzwoń pod nr **tel. 512 213 596** – zapisy internetowe oraz telefoniczne przyjmujemy tylko i wyłącznie od pon. do pt. w godz. 10-14.

jesień 2026

ORGANIZATOR: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI
PARTNER STRATEGICZNY: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
PARTNERZY GŁÓWNI: MIASTO TORUŃ; Bank Pekao; PZU ZDROWIE
PATRONAT MEDIALNY: PIK POLSKIE RADIO; TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info
PATRONAT HONORowy: WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYBEL; Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki; Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski
PARTNERZY: KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY; seni; Aspargin®; Gemini Polska; PALLMED Otaczamy opieką; Gminny Ośrodek Zdrowia w Wielkiej Nieszawce; EKOPRAL; Powiat Toruński; SOLANKOWE TARASY

eprasa.pl 0d550beb36

WYPADKI PRZY PRACY

Zapłon gazów w toruńskim zakładzie recyklingu

Małgorzata Oberlan

W zakładzie recyklingu przy ulicy Płaskiej w Toruniu doszło do tragicznego w skutkach wypadku - ujawniła w najnowszym raporcie PIP. Poparzony ciężko pracownik jest w śpiączce farmakologicznej. Niestety, dramatów pracowniczych w minionym miesiącu było więcej.



FOT. ADOBE STOCK

Raport wypadków przy pracy za sierpień znów jest bardzo smutny

Jak informuje Okręgowy Inspektorat Pracy, do tego dramatycznego wypadku przy pracy w Toruniu doszło 26 sierpnia w zakładzie recyklingu odpadów przy ulicy Płaskiej w Toruniu - na terenie dawnej Elany.

Doszło do samozapłonu w zbiorniku

- Pracownik wszedł do reaktora - zbiornika procesowego, w którym skrapla się paliwo. Jego celem było wykonanie czyszczenia zbiornika. W ramach prowadzonych czynności używał młotka do usuwania osadów ze ścian zbiornika. W trakcie prac doszło do samozapłonu gazów, w wyniku czego pracownik doznał rozległych oparzeń całego ciała - relacjonuje wypadek PIP.

Ciężko ranny pracownik został przewieziony do szpitala w stanie ciężkim i wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej.

- Postępowanie w tej sprawie prowadzą obecnie funkcjonariusze Komisariatu Policji Toruń Rubinkowo - przekazuje podkomisarz Dominika Bocian z toruńskiej policji.

Dramat w tym zakładzie będzie też badany przez inspektorów pracy.

W sierpniu ogółem zgłoszono w naszym regionie 10 wypadków przy pracy. W ich skutku dwie osoby zmarły, a kolejni pracownicy odnieśli obrażenia, czasem bardzo ciężkie.

7 sierpnia to sam pracodawca zgłosił wypadek, któremu dzień wcześniej, około godziny 17.30, uległy dwie osoby wykonujące prace na zasadzie outsourcingu na terenie zakładu drobiarskiego w Solcu Kujawskim.

- Podczas wykonywania czynności serwisowych w studzience kanalizacyjnej jeden z pracowników stracił przytomność i spadł na jej dno. Drugi pracownik zszedł za nim, aby udzielić mu pomocy- opisuje dramat PIP.

Obaj mężczyźni zostali wydobyci ze studzienki przez służby ratownicze i przetransportowani do szpitala. Niestety, jeden z nich zmarł w wyniku zatrucia siarkowodorem.

Natomiast 28 sierpnia inny pracodawca zgłosił wypadek przy pracy, jakiemu w dniu poprzednim około godz. 22 uległ pracownik oczyszczalni ścieków w Gniewkowie.

Mężczyzna przemieszczał się ciągiem komunikacyjnym, transportując kosiarkę ręczną w celu wykonania prac związanych z koszeniem trawy. W trakcie przemieszczania się doszło do jego upadku na betonową posadzkę.

- Poszkodowany został znaleziony przez pracownika drugiej zmiany. W chwili znalezienia nie wykazywał już oznak życia - informuje PIP.

Dramatyczne zdarzenie w Ostaszewie

6 sierpnia około godziny 11.20 wypadkowi uległ pracownik zakładu zajmującego się obróbką drewna w powiecie aleksandrowskim.

- Podczas wykonywania prac stolarskich, w wyniku kontaktu dłoni z tarczą tnącą, mężczyzna doznał częściowej amputacji dwóch palców lewej ręki - informuje PIP.

14 sierpnia w Ostaszewie wypadek miał pracownik zakładu zajmującego się zabudową pojazdów specjalistycznych. Wykonywał pracę na pile formatowej. W trakcie przecinania pianki doszło do kontaktu z obracającą się tarczą tnącą.

- Pracownik doznał całkowitej amputacji paliczka II palca oraz rany III palca - precyzuje obrażenia PIP.

©℗

WRACAMY DO TEMATU

Płód w zamrażarce, a co z resztą dzieci 33-latki ?

Małgorzata Oberlan

Poroniła, zawinęła w ręcznikach i schowała. 8 czerwca policjanci z Wąbrzeźna wyjęli około pięciomiesięczny płód z domowej lodówki. Prokuratura kontynuuje śledztwo badając, kto pomógł kobiecie usunąć ciążę. W sądzie rodzinnym natomiast ważą się losy dwojga jej żyjących dzieci.



FOT. POLSKA PRESS

Policjanci odkryli w mieszkaniu 33-letniej matki zamrożony płód

W czerwcowy poniedziałek policjanci wkroczyli do mieszkania w Wąbrzeźnie zajmowanego przez 33-letnią matkę w konkretnym celu. Wcześniej „wpłynęło do nich" dość precyzyjne doniesienie o tym, co się stało i czego mają szukać w lodówce.

Zajrzeli i faktycznie dokonali dość makabrycznego odkrycia. Znajdował się w niej zamrożony płód dziecka, około pięciomiesięczny, zawinięty w ręcznik. Jak potem przekazała nam prokuratura, 33-letnia kobieta przyznała, że to jej dziecko. A płód miała schować do zamrażarki najprawdopodobniej dwie doby wcześniej, czyli koło 6 czerwca.

Szybko do mediów nieoficjalnie wypłynęła informacja o tym, że partner kobiety jest w zakładzie karnym i że przez telefon opowiedziała mu, co zrobiła.

„To niewykluczone" - mówił nam oględnie o takim przebiegu zdarzeń prokurator rejonowy Janusz Biewald.

Matka została przesłuchana i zwolniona do domu. Pobrano od niej krew do badań. Zostało wszczęte śledztwo w kierunku artykułu 152 kodeksu karnego, mówiącego o nielegalnej aborcji.

Dotąd oprócz 33-latki przesłuchano też świadków mogących coś wnieść do sprawy, dokonano oględzin miejsca zdarzenia, no i pobrano od matki krew do badań. Płód natomiast poddany został sekcji.

Obecnie nadal trwa jeszcze oczekiwanie na kompleksową opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Wstępnie zakładano, że pojawi się w terminie do15 lipca. Do dziś jej jednak jeszcze nie ma. Szczególnie długo oczekuje się na wyniki i ocenę wycinków histopatologicznych (pobranych od płodu).

Tymczasem to właśnie ta opinia - jak liczą śledczy - pomoże odpowiedzieć na kluczowe pytanie: o wiek płodu, mechanizm zgonu, ewentualną zdolność przeżycia poza organizmem matki.

- Ta opinia będzie dla nas kluczowa - podkreśla prokurator Żuchowska.

Wszczynając śledztwo prokuratura była zobowiązana poinformować o sprawie miejscowy sąd rodzinny. Dlaczego? Bo ze zrozumiałych względów pojawiła się wątpliwość, czy dwoje żyjących dzieci 33-letniej Wąbrzeźnianka ma zapewnioną właściwą opiekę.

Obecnie w wydziale rodzinnym Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie toczy się więc postępowanie w sprawie ograniczenia władzy rodzicielskiej (dotyczy obojga rodziców, choć ojca obecnego ostatnio nie było). Wiadomo, że losy dzieci jeszcze się ważą - sąd nie był w stanie wydać jeszcze ostatecznej decyzji. Na razie poczynił tylko tzw. „rozstrzygnięcia tymczasowe" - wskazując, gdzie dzieci mają przebywać na czas tego postępowania.

Szczegółów z uwagi na dobro dzieci oraz fakt niejawności każdego z postępowań rodzinnych zdradzać na łamach nie możemy. Faktem pozostaje jednak, że jeśli dojdzie do ograniczenia władzy rodzicielskiej matce, to skutki mogą być poważne (choć to nie „odebranie" tejże władzy).

Ograniczenie praw nie oznacza automatycznie zakazu widywania się z dzieckiem, ale sąd może uregulować kontakty, a nawet - w skrajnych wypadkach zagrożenia dziecka – ich zakazać. Poza tym rodzic z ograniczoną władzą może współdecydować tylko o sprawach wskazanych przez sąd. ©℗

KRÓTKO

Plebiscyt

Zagłosuj na nasze regionalne Cuda Polski

Zespół tężni i warzelni soli w Ciechocinku, Dom Legend Toruńskich w Toruniu oraz Mysia Wieża i Jezioro Gopło w Kruszwicy to tegoroczni kandydaci w prestiżowym plebiscycie Cuda Polski 2026 organizowanym przez miesięcznik National Geographic Traveler.
Głosowanie potrwa do 13 października, zwycięzców poznamy już 14 października!
– Kandydaci z naszego regionu już dziś są perłami na turystycznej mapie województwa. Tężnie, Mysią Wieżę i Dom Legend, które zachwycają pasjonatów historii, kuracjuszy i miłośników architektury, z zainteresowaniem odwiedzają zarówno młodsi jak i starsi podróżnicy. To bogactwo, które warto obejrzeć i promować – mówi marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.
Zwycięzcą ubiegłorocznego plebiscytu została wieś Brzózki (powiat nakielski).

RedEx/KPUM

eprasa.pl 0d550beb36

FOKUS

• **1 152 700 cudzoziemców** z ponad 150 państw pracowało w Polsce na koniec marca tego roku – podał GUS

POLITYKA

„Widać panikę" - Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji o prezydenckim projekcie w sprawie kryptoaktywów

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że we wtorek rano w Sejmie został złożony drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów.

Bogucki podkreślił, że potrzebna jest ustawa o rynku kryptoaktywów. – Sensowna, roztropna, umiarkowana, konsensualna regulacja rynku kryptoaktywów i taki projekt prezydent przedkłada po to, aby ten rynek mógł funkcjonować w Polsce, ale pod odpowiednim nadzorem – podkreślił Bogucki.

Jak poinformował, „projekt wraz z uzasadnieniem fizycznie jest już w Sejmie". – Prezydent oczekiwałby, żeby – zgodnie z tym, co deklarują rządzący – zająć się tym na najbliższym posiedzeniu Sejmu – powiedział.

Według szefa prezydenckiej kancelarii projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu" wokół uregulowania kwestii kryptowalut. Jak dodał, wśród głównych założeń projektu jest mechanizm ostrzeżeń w postaci obowiązkowych komunikatów przed wpłatą dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów oraz kontrola sądowa przedłużania blokady rachunku.

Zaznaczył, że „fundamentem" dla tego projektu jest trzecia rządowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w sprawie kryptoaktywów, a prezydent Karol Nawrocki trzykrotnie je wetował

Tusk odpowiada Boguckiemu

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji szefa prezydenckiej kancelarii o złożeniu nowego projektu ws. rynku kryptoaktywów.

– Na początku kilka słów prawdy o tym, co działo się i dzieje wokół ustawy o kryptowalutach. Dzisiaj usłyszeliśmy, że z pałacu prezydenckiego, gdzie coraz wyraźniej widać panikę, wychodzi kolejna propozycja, która według słów ministra Boguckiego jest bliźniaczo podobna do tej poprzedniej prezydenckiej propozycji – powiedział Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Premier zauważył, że według słów ministra Boguckiego nowy projekt jest bliźniaczo podobny do poprzedniej prezydenckiej propozycji.

Przypomniał, że podczas procedowania pierwszego rządowego projektu wpłynęła poprawka, którą „poprzez Związek Banków Polskich forsowała Zondacrypto".

– Proponowaliśmy, aby państwo mogło blokować strony internetowe, których funkcjonowanie narażało na straty i szkody obywateli. Przyszła poprawka, podpisana przez pana ministra Boguckiego (...), która powołując się na prawa i wolności konstytucyjne, próbowała wyrzucić de facto ten artykuł, tak go zmienić, aby państwo nie mogło blokować stron internetowych, których aktywność narażała na straty obywateli polskich – ocenił Tusk.

Zdaniem premiera argument opozycji, która wskazywała, że rządowa ustawa jest za długa i dlatego warto było ją blokować, był „kolejną groteskową próbą zablokowania za wszelką cenę tych przepisów, które dawały szanse państwu polskiemu na skontrolowanie i nadzór nad takimi przedsięwzięciami jak Zondacrypto". – Projekt rządowy – 106 stron i 168 artykułów, projekt autoryzowany przez prezydenta Nawrockiego – 108 stron i 170 artykułów – powiedział Tusk przed posiedzeniem rządu. **PAP**

WARSZAWA

Wątpliwości prezydenta ws. Macieja Berka

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki stwierdził, że kandydatura Macieja Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego budzi poważne wątpliwości formalne związane ze stażem pracy.

Jak mówił Bogucki, wątpliwości budzi nie wpis na listę radców prawnych, ale faktyczne „wykonywanie" tego zawodu. Powtórzył, że choćby aplikujący do sądu powszechnego radca prawny „musi wykazać dokumentami, że wykonywał faktycznie, realnie ten zawód" i „nie wystarczy przedłożenie zaświadczenia od dziekana swojej Izby czy swojej Rady, że był wpisany przez odpowiedni okres na listę radców prawnych".

Pytany, kiedy będzie można poznać decyzję prezydenta, podał, że „to jest uzależnione od współpracy i odpowiedzi" na pisma, które zostaną wysłane z KPRP. – Tak jak już mówiłem, te pisma są przygotowywane – podkreślił Bogucki. **PAP**

WARSZAWA

Andrzej Poczobut przekroczył granicę z Białorusią

oprac. Grzegorz Kuczyński

Andrzej Poczobut przekroczył we wtorek w Bobrownikach polską granicę w kierunku Białorusi – dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do polskich służb.

Po zwolnieniu w kwietniu br. – w ramach zorganizowanej głównie przez USA wymiany więźniów z Rosją i Białorusią – Poczobut niejednokrotnie zapowiadał swój powrót na Białoruś. Bezpośrednio po uwolnieniu mówił, że przed powrotem chce mieć pewność, że jego stan zdrowia jest dobry. Później deklarował, że we wrześniu wróci do kraju, mimo świadomości konsekwencji.

– Jadę wspierać działalność Związku Polaków na Białorusi. Ci ludzie potrzebują mojej obecności, kiedy rozmawiamy, to pytają, kiedy już przyjadę – powiedział pod koniec sierpnia podczas spotkania Campus Polska Przyszłości w Olsztynie.

Według informacji PAP zbliżonych do polskich służb Poczobutowi towarzyszy kobieta.

KRÓTKO

Lublin

Nowa wieża kontroli lotów na lubelskim lotnisku

Za ponad 20 mln zł wybudowana zostanie nowa wieża kontroli lotów w Porcie Lotniczym Lublin – poinformowała we wtorek Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koszt budowy wieży wyniesie ponad 20 mln zł. Zakończenie robót budowlanych przewidziano w połowie 2027 r., zaś wyposażenie w systemy operacyjne na przełomie 2027 i 2028 roku. Nowa wieża kontroli ruchu ma zostać oddana do użytku w 2028 r.

Warszawa

Co czwarty Polak nie ma żadnych oszczędności

Jedna czwarta Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a 34 proc. osób mających finansową poduszkę musiało w ciągu ostatniego roku sięgnąć po zgromadzone środki. Z badania VeloBanku wynika jednocześnie, że 14 proc. respondentów odłożyło ponad 100 tys. zł. Większość oszczędzających gromadzi pieniądze przede wszystkim na nieprzewidziane wydatki.

Rzeszów

Ruszyła budowa Centrum Medycyny Dziecięcej

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdą się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala. – Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wysokospecjalistycznej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność jako rząd Rzeczpospolitej, jako większość parlamentarna za budowę silnej i bezpiecznej Polski

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
minister obrony narodowej

eprasa.pl 0d550beb36

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Nie tylko koronawirus, grypa czy RSV. Te wirusy są w obiegu. Co warto o nich wiedzieć?

SENIORZY

Niepokojące sygnały choroby Alzheimera. Te objawy jako pierwsze mogą zwiastować chorobę

Choroba Alzheimera to najczęstsza forma demencji. Zanim jednak dojdzie do poważnych zmian, wywołuje subtelne objawy, które łatwo pomylić ze skutkami stresu czy zmęczenia

Monika Piorun



FOT. 123RF

Choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób, na całym świecie choruje na nią aż 55 milionów ludzi. Jest to choroba stale postępująca i nieuleczalna

Choroba Alzheimera jest najczęstszą postacią demencji (otępienia), czyli utraty funkcji poznawczych, takich jak myślenie, pamięć czy logiczne rozumowanie, oraz zdolności związanych z zachowaniem, która ma negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Jest wywołana przez zmiany neurodegeneracyjne w mózgu, czyli uszkodzenia komórek nerwowych.

Czynniki i mechanizm jej rozwoju wciąż są przedmiotem badań. Choć wiadomo, że powstają w wyniku procesów zapalnych związanych ze stresem oksydacyjnym, do tej pory nie udało się ustalić, co dokładnie inicjuje zmiany w mózgu. Przyczyniają się one do powstawania złogów zawierających specyficzne związki w postaci białka tau i amyloidu. Ich obecność powoduje zakłócenia przewodnictwa nerwowego, prowadzi do utraty połączeń między komórkami nerwowymi i całymi ich grupami.

Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby – za pomocą specjalistycznych badań można wykryć je nawet prawie dekadę wcześniej.

Rozwój alzheimera już na początku choroby powoduje pewne dyskretne symptomy, które łatwo przypisać działaniu innych czynników, takich jak zmęczenie czy stres, które mają zresztą wpływ na samą chorobę. Warto ich nie przeoczyć, bo pozwoli to na szybsze wykrycie ewentualnych zaburzeń i wdrożenie działań, które pomogą jak najdłużej zatrzymać je na wczesnym etapie.

10 sygnałów, które mogą zaniepokoić

1. Zaburzenia pamięci

Osobom, u których podejrzewa się alzheimera, zdarza się zapominać, co robiły zaledwie chwilę temu. Mogą za do doskonale pamiętać wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat. To właśnie dlatego tak trudno rozpoznać u nich chorobę. Rodzinie pacjenta często wydaje się, że skoro ich babcia czy dziadek bez problemu opisuje, co spotkało ich w dzieciństwie, to ma dobrą pamięć. Niestety, brak umiejętności przywołania tego, co zdarzyło się przed chwilą (co jadło się na śniadanie, czy zażyło się leki itp.), zwykle jest jednym z pierwszych symptomów choroby Alzheimera.

2. Kłopoty z wykonywaniem podstawowych czynności, realizacją planów, abstrakcyjnym myśleniem

Jeśli naszym seniorom zdarzy się zapomnieć, po co weszli do kuchni – to jeszcze nie ma się czym martwić. Naszą czujność powinna jednak wzbudzić nieumiejętność wykonania przez nich dobrze znanych im czynności: problem z dodawaniem czy odejmowaniem, podstawową obsługą telefonu czy wykonaniem najprostszych zadań – zapominaniem, czy umyło się głowę podczas kąpieli i... jak to w ogóle zrobić! Jeśli nasz senior nagle zaczyna mieć problem z wykonywaniem najprostszych działań matematycznych, może to świadczyć o tym, że grozi mu choroba Alzheimera.

3. Zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni oraz chowaniem rzeczy w niewłaściwe miejsca

Wyobraź sobie, że zapominasz drogi do własnego domu. Nie pamiętasz ani tego, w jakim mieście mieszkasz, ani na jakiej ulicy. Takie problemy mają osoby, które cierpią na chorobę Alzheimera.

Zanim uda się u nich ją zdiagnozować, zwykle zaczynają się u nich drobne zaburzenia orientacji. Nie są sobie w stanie przypomnieć, gdzie i w jakim celu idą, w którym miejscu odłożyły klucze lub gdzie wsadziły listy ze skrzynki pocztowej.

Choroba zazwyczaj rozwija się stopniowo. Objawia się drobnym zapominaniem i trudnościami w skupieniu się. Następnie prowadzi do pogorszenia pamięci krótkotrwałej i długotrwałej oraz innych funkcji poznawczych

Niepozorne roztargnienie może być jednym z sygnałów świadczących o tym, że bliska nam osoba może mieć alzheimera.

4. Zaburzenia mowy, problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa i zmiana tembru głosu

Jednym z podstawowych symptomów choroby Alzheimera, które możemy zaobserwować u naszych najbliższych bez skomplikowanej aparatury, są problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa, używanie niewłaściwych przyrostków lub przedrostków, stosowanie nietypowych zbitek wyrazowych lub nagła zmiana tembru głosu i częstsze mówienie szeptem.

5. Problem z właściwą oceną sytuacji i podejmowanie nieracjonalnych działań

Z nieba leje się żar, a nasza babcia zakłada... najcieplejsze futro? Na zewnątrz mróz, a dziadek w krótkich spodenkach i domowych kapciach wybiera się na ryby? Nie zawsze powodem dziwnych zachowań osób starszych jest zwykłe roztargnienie.

Jeśli naszym bliskim takie niepokojące sytuacje zdarzają się coraz częściej, a na dodatek zaobserwujemy u nich problemy z pamięcią, warto zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, który może ocenić, czy nasze obawy o chorobę Alzheimera są uzasadnione.

6. Zmiany osobowości, utrata zainteresowania własnym hobby, pasywność i brak inicjatywy

Pełen życia pasjonat fotografii z dnia na dzień odstawia swoje sprzęty w kąt i zaczyna bezmyślnie wpatrywać się w sufit? Nieśmiały domator nagle staje się bardzo wylewny, nie ma problemu z okazywaniem emocji i traci poczucie wstydu obnażając przed innymi swoje słabości?

Mimo że nasza osobowość wraz z wiekiem nieco się zmienia, to jednak wyraźne zmiany w zachowaniu osób starszych mogą być jednym z objawów choroby.

7. Problemy ze wzrokiem

W początkowej fazie choroby mogą wystąpić zaburzenia wzrokowe związane z obniżeniem przepływu krwi w naczyniach siatkówki. Skutkuje to zwykle upośledzeniem tych czynności, które mają związek z prawidłowym rozróżnianiem barw. Mogą mieć urojenia, omamy wzrokowe.

8. Zaburzenia nastroju

Osobom, u których podejrzewa się chorobę Alzheimera, często towarzyszą nietypowe zachowania, m.in. nagłe napady lęku (u tych, którzy wcześniej byli pewni siebie), czy apatia (u ludzi, którym nigdy nie brakowało energii).

9. Zaniedbanie higieny osobistej

Chorzy na chorobę Alzheimera tracą kontrolę nad własną fizjologią, nie są w stanie przypomnieć sobie, czy się załatwili, wymyli ręce czy wzięli kąpiel.

eprasa.pl 0d550beb36

SANATORIA

Kuracjusze chętnie dzielą się swoimi opiniami. Warto z nich skorzystać

Sprawdziłem recenzje i stworzyłem ranking TOP 5 sanatoriów górskich. W tych miejscach z pewnością warto zaplanować turnus

Emil Hoff

Lato i wczesna jesień to chyba najlepsza pora na turnus w sanatorium na NFZ. Nie każde sanatorium cieszy się jednak takim samym uznaniem kuracjuszy. Niektóre zakłady to prawdziwe perełki, inne są często krytykowane.

Przedstawiamy listę 5 najlepszych sanatoriów w polskich górach. To idealne miejsca na wypoczynek i wzmocnienie zdrowia, nie tylko dla kuracjuszy, ale też dla zwykłych turystów.

Górskie i podgórskie uzdrowiska

W Polsce jest sporo miejscowości o statusie uzdrowiska górskiego lub podgórskiego. Według oficjalnej listy NFZ, uzdrowiska górskie to: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój, Lądek-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Świeradów-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Żegiestów-Zdrój.

Uzdrowiska podgórskie to z kolei: Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Kraków Swoszowice, Kudowa-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Rymanów-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Ustroń, Wapienne.

Jak powstał ranking?

W rankingu uwzględniłem sanatoria zlokalizowane w uzdrowiskach górskich.

- Sprawdziłem wykaz wszystkich świadczeniodawców w zakresie leczenia uzdrowiskowego z listy NFZ dla województw małopolskiego i dolnośląskiego. Wybrałem sanatoria działające w miejscowościach z wykazu górskich uzdrowisk.
- Przeanalizowałem średnie oceny i recenzje każdego z sanatoriów w Opiniach Google. To dobre miejsce, by przekonać się, co o danym sanatorium piszą sami kuracjusze.
- Każdy obiekt dostał punktację: średnią ocen mnożyłem przez liczbę recenzji, czyli im wyższa średnia i im więcej ocen, tym lepiej (liczba recenzji świadczy o popularności danego miejsca i sprawia, że średnia ocen jest bardziej pewna).
- Ostatecznie do rankingu, zestawionego na podstawie punktacji, trafiły te sanatoria, które uzyskały 500 lub więcej punktów.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Planując pobyt w sanatorium, warto wcześniej przeglądnąć opinie kuracjuszy. Hotel SPA Budowlani w Szczawnicy ma pozytywne

1: Hotel SPA „Budowlani" Szczawnica-Zdrój

Jedzenie przepyszne, codziennie świeże sałatki, ciasta na świeżo pieczone - mistrzostwo. Nie sposób się oprzeć. Strefa basenowa i saun bardzo przyjemna, różnorodna. Średnia ocen: 4,4. Liczba recenzji: 554. Punktacja: 2437,6 pkt.

2: Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. Dra Adama Szebesty w Rabce-Zdroju

Ten zakład jest szalenie popularny. Kuracjusze, choć ogólnie cenią sobie to miejsce, mają jednak nieco zastrzeżeń, na co wskazuje średnia ocen na poziomie 3,7. Uznałem, że sanatorium ze średnią poniżej 4.0 nie powinno zająć pierwszego miejsca w rankingu. Średnia ocen: 3,7. Liczba recenzji: 824. Punktacja: 2648,8 pkt.

3: Uzdrowisko Wysowa nad Parkiem (Instytut Zdrowia Człowieka).

- Kto otrzyma skierowanie tutaj, wygrał los. Pominę oczywiste walory klimatu, cudowną okolicę, prawdziwy spokój i ciszę. Poczynając od recepcji, przez przyjęcie, przez personel medyczny, pomocnych fizjoterapeutów, panie sprzątające, aż po stołówkę nie spotkałam osoby nieuprzejmej, naburmuszonej, a przede wszystkim nieprofesjonalnej - czytamy w jednej z opinii. Średnia ocen: 4,3. Liczba recenzji: 555. Punktacja: 2386,5 pkt.

4: Uzdrowisko Lądek - Długopole S.A.

- Personel medyczny wykazał się wysokim poziomem kwalifikacji. Program był dostosowany do indywidualnych potrzeb, z naciskiem na kompleksową hydroterapię, uzupełnioną (m.in. fizjoterapią i kinezyterapią).

Dobrze zorganizowane zabiegi pozwoliły na maksymalną efektywność każdego dnia pobytu. Średnia ocen: 4,5. Liczba recenzji: 473. Punktacja: 2128,5 pkt

5: Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród" w Krynicy-Zdroju

Obsługa rewelacyjna. Błyskawiczna reakcja na każdą prośbę, zapytanie czy też zgłaszaną usterkę.

Wysoki standard. Panie pokojowe sprzątały pokój bardzo dokładnie.

Średnia ocen: 3,9. Liczba recenzji: 579. Punktacja: 2258,1 pkt.



FOT. EAST NEWS

Angielka jest obecnie najstarszą osobą na świecie. Samochód prowadziła do setnych urodzin. Ma rady na długowieczność

SENIORZY

117-latka przeżyła wojny i pandemię. Oto jej recepta na długie życie

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Ethel Caterham, najstarsza osoba na świecie, zdradziła, jaka zasada pomagała jej przejść przez życie.

Ethel Caterham, urodzona 21 sierpnia 1909 r. w hrabstwie Hampshire, jest obecnie najstarszą żyjącą osobą na świecie. Jej rekordowy wiek 117 lat potwierdziły 30 kwietnia 2025 r. Księga Rekordów Guinnessa i organizacja LongeviQuest. Tytuł ten przypadł Brytyjce po śmierci brazylijskiej zakonnicy Inah Canabarro Lucas, która dożyła 116 lat.

Ethel Caterham, przedostatnia z ośmiorga rodzeństwa, przyszła na świat jeszcze za panowania króla Edwarda VII. Urodziła się trzy lata przed katastrofą Titanica i pięć lat przed wybuchem I wojny światowej.

W 1927 roku, mając 18 lat, opuściła Anglię i wyjechała do kolonialnych Indii. Pracowała tam jako au pair w domu oficera armii brytyjskiej.

Po powrocie do ojczyzny poznała Normana Caterhama, podpułkownika armii brytyjskiej, którego poślubiła w 1933 roku. Małżonkowie przez wiele lat mieszkali poza Wielką Brytanią, dzieląc życie między Gibraltarem i Hongkongiem. W tym drugim mieście Ethel założyła i prowadziła przedszkole.

Owdowiała w 1976 roku. Przeżyła także swoje dwie córki, jednak przez lata zachowała niezwykłą samodzielność. Samochód prowadziła aż do setnych urodzin.

W ciągu swojego życia Ethel Caterham była świadkiem dwóch wojen światowych, lądowania człowieka na Księżycu i ogromnych przemian technologicznych. Dała się też poznać jako osoba o wyjątkowej odporności. W wieku 110 lat pokonała Covid-19.

W ciągu ostatniego roku stulatka zebrała nowe, wyjątkowe doświadczenia, które z ironią podsumowała, mówiąc, że przeżyła wiele „pierwszych razów" – od głaskania lamy po trzymanie za rękę króla Karola III. Brytyjski monarcha odwiedził ją osobiście w Surrey, po wcześniejszym wysłaniu listu z gratulacjami z okazji osiągniętego wieku.

Zapytana o sekret długiego życia i zachowania sprawności umysłu, Ethel Caterham streściła swoją filozofię w jednej podstawowej zasadzie: unikać kłótni, słuchać innych i poświęcać się wyłącznie temu, co się kocha.

Obecnie Brytyjka zajmuje 13. miejsce na liście najdłużej żyjących osób w historii, których wiek został oficjalnie potwierdzony. Rekord należy nadal do Francuzki Jeanne Calment, która zmarła w 1997 roku w wieku 122 lat i 164 dni.

Z najnowszego zestawienia przygotowanego przez ZUS wynika, że populacja stulatków w Polsce systematycznie rośnie. Jeszcze pod koniec września 2025 r. świadczenie honorowe należne każdemu stulatkowi pobierało 3863 najstarszych Polaków, w grudniu liczba ta przekroczyła próg 4 tys., a według stanu na koniec marca 2026 r. osiągnęła poziom 4179 świadczeniobiorców.

W 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, którzy ukończyli 100 lat. Obecnie wynosi ona 6938,92 zł brutto, a kwota ta , jak informuje ZUS, będzie się zwiększać każdego roku dzięki waloryzacji.

eprasa.pl 0d550beb36

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja dokonuje zatrzymania Ryby i go przesłuchuje. Smolny ma nadzieję, że wkrótce zobaczy żonę. Mężczyzna jednak wypiera się porwania. Tymczasem przetrzymywana w jakiejś piwnicy Basia próbuje się ratować. Słysząc nadchodzącego porywacza, udaje nieprzytomną, a kiedy oprawca zbliża się do niej, Basia nagle atakuje go! Zdziera z głowy porywacza kominiarkę i zamiera... Zna tę twarz bardzo dobrze! Z kolei Kluskowa jest zła na męża. Śledzi Bożydara i trafia na Wspólną, gdzie trwa protest mieszkańców przeciwko powstaniu restauracji na dachu ich domu. Bożydar przekonuje ich nalewkami i obietnicą remontu dziedzińca. Żeby udobruchać żonę, proponuje, by zrobiła... projekt nowej inwestycji! Natomiast Bednarczuk prosi Danutę o ocenę jej powieści po poprawkach. Mąż Teresy jest zaniepokojony zachowaniem żony. Podejrzewa najgorsze!





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Marcin bezskutecznie nakłania Renatę do powrotu do ośrodka leczenia uzależnień. Niestety, ona sama wypiera swój problem. Co gorsza, potajemnie zdobywa kolejne leki, a jej zachowanie jest coraz bardziej niepokojące. Na widok partnera w towarzystwie koleżanki z pracy reaguje bowiem wybuchem nieokiełznanej zazdrości! Tymczasem Karolina, w kompletnej tajemnicy przed Brunem, konsultuje projekt intercyzy z mecenas Paszkowską. Z kolei w hotelu Stańskich zjawia się policja. Powodem ich wizyty jest zawiadomienie, które złożył Justin. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z monitoringu. Równocześnie Natalia finalizuje wreszcie umowę najmu z Jaworskim. Przygotowania do do przeprowadzki ruszają pełną parą. Natomiast Tolek podejmuje próbę przekonania Basi do ugoszczenia w jej domu Rawiczowej. Czy odniesie sukces?

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Po spotkaniu z Giulią Zośka nie może zasnąć. Podczas nocnego spaceru „spotyka" Kamila. W rozmowie z nieżyjącym mężem wraca do jednej z największych ran ich małżeństwa: niespełnionego pragnienia posiadania drugiego dziecka. Boli ją świadomość, że życie, którego tak bardzo chciała, on stworzył z inną. Oliwia tymczasem oswaja się z rzeczywistością. Nico jest zachwycony siostrą, a między Oliwią i Davide rodzi się bliskość. Chłopak zdradza jej, że jego matka nie żyje, ale unika rozmowy o rodzinie i przeszłości. Jagoda i Ewka martwią się o Zośkę. Ona tymczasem próbuje na chwilę oderwać się od rodzinnego dramatu. Poznaje miejscowych i coraz swobodniej rozmawia, a wręcz flirtuje z Marco. Kamil jednak nadal pojawia się w jej wyobraźni. Relacja Oliwii z Nico rozwija się błyskawicznie. Chłopiec zaprasza ją na kolację, a Giulia rozszerza zaproszenie na Zośkę. Wiadomość o tym dociera do Zośki w chwili, gdy siedzi ciesząc się spokojnym popołudniem i zainteresowaniem Marco. Nagle okazuje się, że ma usiąść przy jednym stole z kobietą, która była kochanką jej męża, i z jego synem.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Późną nocą zostaje napadnięta młoda kobieta – prawie dochodzi do gwałtu. Poszkodowana nie chce zgłosić sprawy na policję, ukrywa coś. Roksana przekonuje ją do złożenia zeznań. Okazuje się, że tropy prowadzą do portalu erotycznego, a sprawca zna się na środkach odurzających. Tymczasem Olgierd dostaje anonimową pocztówkę z ciepłych krajów. Olgierd szybko domyśla się, kto ją nadał. Czy Majka jest bezpieczna?.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta przygotowuje się do egzaminu, gdy jej zespół zostaje wezwany do kobiety po domniemanej próbie samobójczej.Okazuje się, że to Sabina Krawczyk. Daria Bursztyn odbiera poród ciąży mnogiej, który rozpoczyna się w zablokowanej windzie. Konflikt między Sabiną a Zytą narasta.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Po meczu lokalnej drużyny Sandra Kipiel zostaje brutalnie zgwałcona na terenie kontrolowanym przez kibiców wrogiego klubu. Jedyny świadek, Dorota Zarzycka, twierdzi, że winni są członkowie konkurencyjnej bojówki. Gutek Gucman i Igor Kowalski rozpoczynają śledztwo, które szybko grozi wybuchem otwartej wojny pomiędzy zwaśnionymi grupami.

eprasa.pl 0d550beb36

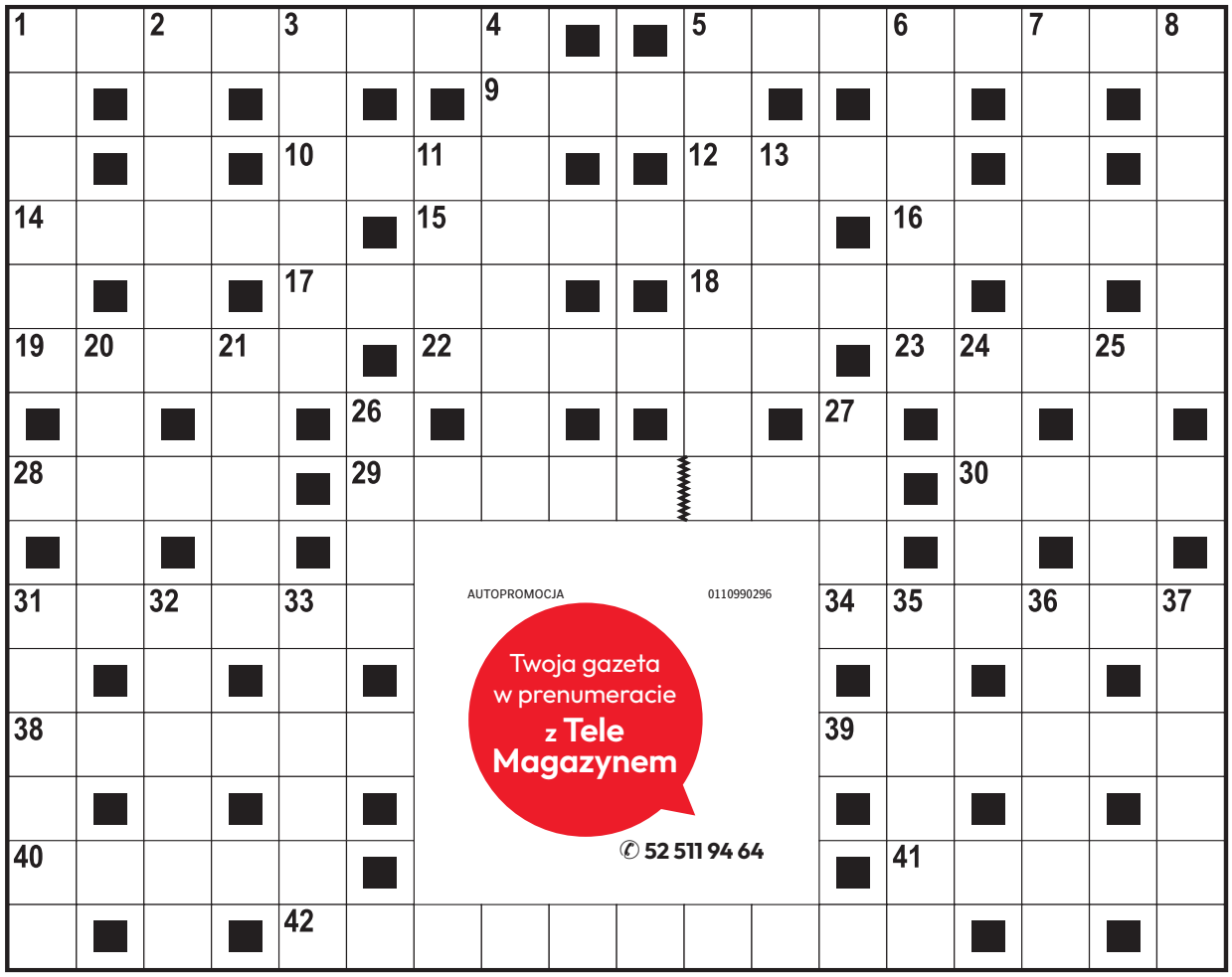
KRZYŻÓWKA NR 139

Poziomo:

1) Maria, wielka miłość Norwida,
5) jeden z pięciu sosów bazowych w gastronomii,
9) Jessica, aktorka z filmu „Fantastyczna Czwórka”,
10) miejsce pracy klaunów,
12) gimnastyka ze Wschodu,
14) pojazd konny na resorach,
15) troskliwa piecza, kuratela,
16) pospolity chwast, świńska trawa,
17) dawniej o matce chrzestnej,
18) alotropowa odmiana tlenu,
19) stała opłata urzędowa,
22) ślad po operacji, szrama,
23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
28) zagrywka Igi Świątek,
29) dar Wernyhory przekazany Gospodarzowi,
30) ciastko z ubitego białka,
31) metropolia nad Tygrysem,
34) spotkanie Laury z Filonem,
38) imię wykonawczyni piosenki „Małgośka”,
39) zwrotka sonetu lub limeryku,
40) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
41) zbiór głównych zasad wiary,
42) potrawa z piekarnika.

Pionowo:

1) napój z owoców ugotowanych w wodzie,
2) … XIV, zwany Królem Słońce,
3) „… gotuje”, program kulinarny,
4) dawny płaszcz męski,
5) kosmodrom w Kazachstanie,
6) trafia się ślepej kurze,
7) służy do rozcierania farb malarskich,
8) podłużny, wąski kawałek drewna,
11) czworobok o równych bokach,
13) miejsce postoju karawany,
20) organizm jednokomórkowy, pełzak,
21) np. Alfred Nobel, chemik i wynalazca,
24) walec do nawijania kabli,
25) jazzowy lub kawiarniany,
26) ozdobna uprząż końska,
27) nie obsiane pole, nieużytek,
31) stolica i największe miasto Mali,
32) … Butler, aktor z filmu „Olimp w ogniu”,
33) wielki poklask, aprobata,
35) sklep z medykamentami,
36) karta w talii z wizerunkiem trefnisia,
37) znawca budowy organizmu.

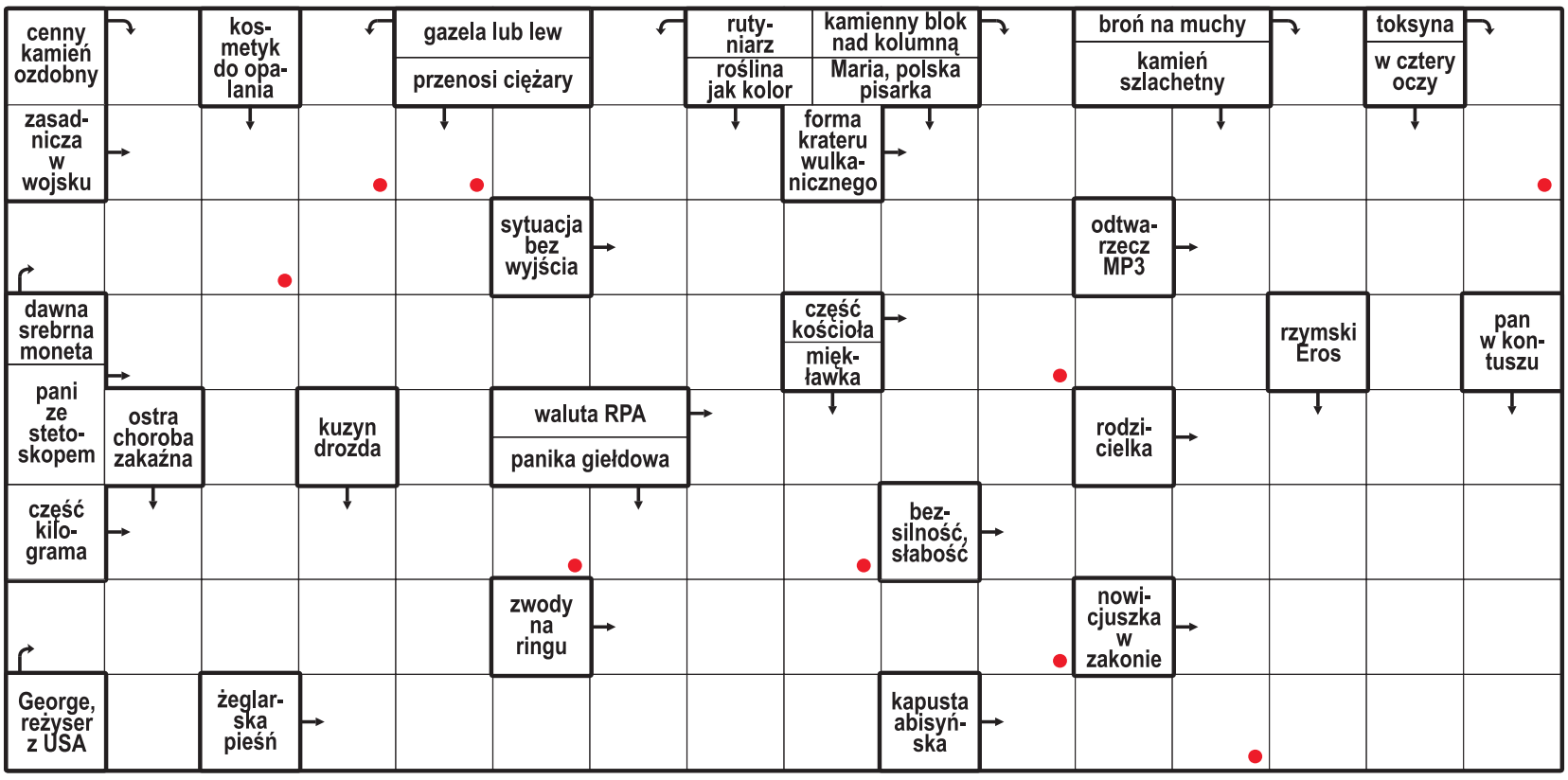


AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 138

B	E	F	S	Z	T	Y	K	■	■	K	R	U	K	I	L	I	S	
A	■	E	■	A	■	■	O	H	I	O	■	■	U	■	I	■	A	
R	■	U	■	S	Z	A	L	■	■	S	M	O	G	■	C	■	H	
K	A	D	E	T	■	R	E	N	O	M	A	■	U	L	E	N	A	
A	■	A	■	A	Ł	U	N	■	■	O	D	M	A	■	U	■	R	
S	P	Ł	A	W	■	I	D	Y	L	L	A	■	R	A	M	P	A	
■	I	■	L	■	O	■	R	■	■	O	■	Ż	■	R	■	R	■	
C	Ę	G	I	■	S	Z	A	F	A	G	R	A	■	T	W	Ó	R	
■	T	■	A	■	E							R	■	U	■	B	■	
G	A	D	Ż	E	T							T	A	R	P	A	N	
R	■	I	■	P	■							■	L	■	O	■	I	
U	R	A	N	I	A							S	K	Ó	R	K	A	
S	■	L	■	L	■							■	O	■	O	■	Ń	
Z	Ł	O	T	O	■							■	W	Ę	Ż	Y	K	
A	■	G	■	G	A	R	S	O	N	I	E	R	A	■	E	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAGMIT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszysz naprzód. Horoskop dzienny mówi, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie czekasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zaprocentuje. Horoskop na dziś wróży, że spokojna rozmowa przyniesie Ci ważną wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Błyśniesz pomysłem. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość otworzyć przed Tobą ciekawą drogę.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że poprowadzi Cię w dobrym kierunku.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na środę wróży, że ucieszy to Twoich bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś ważnej decyzji. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci właściwy kierunek.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś radzi zachować spokój i działać rozważnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię niespodziewana okazja. Horoskop dzienny na środę sugeruje powiedzieć „tak” i ruszać przed siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty, horoskop dzienny radzi jednak nie spieszyć się.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją oryginalność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Pozwól sobie na odpoczynek. Horoskop dzienny na środę mówi, że intuicja wskaże Ci osobę, której warto zaufać.

eprasa.pl 0d550beb36

PRAWO I ŻYCIE

Muzeum „Pamięć i Tożsamość” w Toruniu czuje się nękane kontrolami fiskusa

Małgorzata Oberlan

Przedstawiciele Muzeum „Pamięć i Tożsamość” w Toruniu twierdzą, że placówka jest nękana kolejnymi kontrolami skarbowymi obejmującymi te same dokumenty i okresy. Ostatni spór dotyczy rozliczeń VAT oraz rzetelności ksiąg podatkowych. Muzeum zawiadomiło w tej sprawie prokuraturę.

Placówka przekonuje, że po kilku latach sprawdzania dokumentów nie chodzi już o zwykłą kontrolę, ale o działania, które utrudniają jej funkcjonowanie. Jako przykład podaje rozbieżności między wynikami kolejnych postępowań prowadzonych przez administrację skarbową.

Kontrola za kontrolą

Jednym z najważniejszych argumentów muzeum jest audyt rozpoczęty w kwietniu 2024 przez Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie. Sprawdzano m.in. faktury, umowy, księgi i dokumentację dotyczącą pieniędzy przeznaczonych na budowę siedziby oraz przygotowanie wystawy.

Audyt zakończył się w kwietniu 2026. Według przedstawicieli muzeum nie zakwestionowano żadnej faktury ani sposobu prowadzenia dokumentacji dotyczącej wydatkowania dotacji.

Równolegle administracja skarbowa prowadziła jednak kolejne postępowania. W maju 2025 Mazowiecki Urząd Celno-Skarbowy rozpoczął kontrolę rozliczeń VAT. Objęła ona okres od grudnia 2020 do grudnia 2022 oraz kolejne lata działalności placówki.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Muzeum „Pamięć i Tożsamość” znajduje się przy Drodze Starotoruńskiej

Spór o VAT

W styczniu 2026 muzeum otrzymało wynik kontroli, w którym zakwestionowano jego prawo do odliczania VAT od części wydatków związanych m.in. z budową siedziby i przygotowaniem wystawy stałej.

Placówka nie zgodziła się z takim stanowiskiem. Jej przedstawiciele argumentują, że muzeum jest czynnym podatnikiem VAT, prowadzi sprzedaż opodatkowaną, m.in. sprzedaż biletów, a przez wcześniejsze lata sposób rozliczania podatku nie był kwestionowany. Powołują się również na orzecznictwo dotyczące innych instytucji kultury.

Na tym sprawa się nie skończyła. Kolejna część kontroli dotyczyła ewidencji zakupów i dostaw za okres od grudnia 2020 do grudnia 2022. Mazowiecki Urząd Celno-Skarbowy miał uznać, że księgi nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego i są nierzetelne.

To właśnie ten zarzut przedstawiciele muzeum uznają za szczególnie niezrozumiały. Ich zdaniem te same dokumenty były wcześniej analizowane podczas innych kontroli i audytu, który nie zakończył się podobnymi ustaleniami.

„Skoro te same księgi najpierw nie zostały zakwestionowane, a dwa miesiące później uznano je w całości za nierzetelne, trzeba wyjaśnić, dlaczego tak się stało” - powiedział portalowi Radia Maryja mec. Jakub Łosoś-Czernicki, pełnomocnik muzeum.

To stanowisko strony muzeum. Materiały z kontroli nie zostały publicznie udostępnione, dlatego nie można niezależnie ocenić argumentacji urzędu.

Muzeum mówi o nękaniu

Przedstawiciele placówki łączą kolejne kontrole w jedną całość. Ich zdaniem liczba postępowań, powtarzanie tych samych okresów i dokumentów oraz odmienne ustalenia kolejnych organów powodują, że kontrola przestaje mieć charakter standardowego sprawdzania rozliczeń.

„To zmierza do likwidacji Muzeum «Pamięć i Tożsamość»” - mówiła Radiu Maryja Lidia Kochanowicz-Mańk.

Muzeum wskazuje również na skutki finansowe. Według jego pełnomocników organy skarbowe wstrzymały około 1,27 mln zwrotu VAT. Część postępowań odnosi się do sposobu wydatkowania publicznych pieniędzy, inne do rozliczeń VAT, a jeszcze inne do umów zawieranych wcześniej przez Ministerstwo Kultury.

Drugiego września muzeum poinformowało, że skierowało do Prokuratury Rejonowej w Siedlcach zawiadomienie dotyczące działań funkcjonariuszy Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego.

„Podejrzewamy, że mogło dojść do przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, a także do poświadczenia nieprawdy” - powiedział Radiu Maryja mec. Jakub Łosoś-Czernicki.

Pełnomocnicy placówki chcą, aby prokuratura zbadała sposób prowadzenia kontroli oraz dokumenty sporządzone przez funkcjonariuszy skarbówki. ©℗

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE gładzie 530-056-990

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA” tel. 504166613

Praca

ZATRUDNIĘ

DO zbioru owoców i warzyw przyjmę - Wtelno, tel. 663 247 006

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

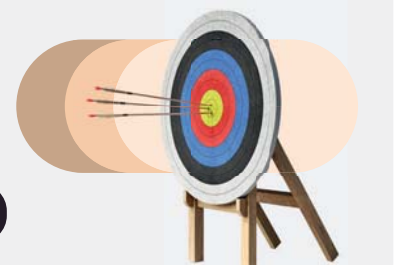
tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

REKLAMA 0011575824

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl



REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011580400

BSM

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 12

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

na ustanowienie i sprzedaż odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy:

- ul. Słowiańskiej 17/26	o pow. użytk. 32,10 m²
cena wywoławcza	186.000,00 zł
wysokość wadium	5.580,00 zł

Oferty należy składać w siedzibie Zarządu BSM przy ul. Grunwaldzkiej 12 (sekretariat pok. nr 12) do dnia **23.09.2026 r. do godz. 9⁰⁰.**

Specyfikacja istotnych warunków przetargu została umieszczona na stronie internetowej: www.bsm.bydgoszcz.pl w zakładce przetargi.

eprasa.pl 0d550beb36

0011580212

Z sercem pełnym bólu i smutku
zawiadamiamy, że dnia 5 września 2026 r.
odszedł od nas
nasz Kochany Syn, Mąż i Tata

ŚP

Mieczysław Kwaśnik

lat 73

Msza żałobna odbędzie się
dnia 9 września (środa) o godzinie 11.00
w kościele pw. Chrystusa Króla
przy ulicy Lotników 1 w Bydgoszczy.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na cmentarzu parafialnym pw. św. Trójcy
przy ulicy Lotników 2 w Bydgoszczy.
Modlitwa różańcowa
rozpocznie się o godzinie 10.30.

Pogrążona w żalu
Rodzina

0011580689

Z powodu śmierci

Ojca

wyrazy głębokiego współczucia

Pani Referendarz

Sylwii Rucińskiej

oraz

Rodzinie i Najbliższym

składają:

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie i Pracownicy
Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

0011578202

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 30 sierpnia 2026 r.
odszedł od nas

ppłk

Stanisław Czubiński

lat 92

mój kochany Mąż i Ojciec

Ceremonia pogrzebowa odprawiona zostanie
w dniu 11.09.2026 r. (piątek)
o godzinie 10.00 w kaplicy
na cmentarzu komunalnym Starofarnym
przy ul. Grunwaldzkiej w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011580332

„Człowiek odchodzi, ale to, co dał innym, pozostaje na zawsze”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2.09.2026 r.
w wieku 69 lat odeszła od nas nasza ukochana Mama

ś†p

Barbara Zawiszewska

Kobieta, która żyła pełnią tego życia, odważnie, intensywnie, po swojemu.

Miała własne zdanie i nie bała się go wyrażać. Mówiła prosto z serca, bez owijania w bawełnę, słowami, które czasem były dosadne – bo one też były częścią Niej.

Pod tą silną osobowością kryło się wielkie i dobre serce.
Była kochająca, pomocna i zawsze gotowa zrobić coś dla drugiego człowieka.

Bo taka właśnie była – prawdziwa.

Odeszła nagle, ale pozostawiła po sobie wspaniałe wspomnienia – pełne uśmiechu, miłości i szczęśliwych chwil spędzonych z najbliższymi.

Szczególnie cenne naszym sercom pozostaną ostatnie szczęśliwe chwile, które dane Jej było przeżyć blisko swoich dzieci – Karola, Marcina i Mileny.
Były to chwile pełne radości, ciepła i matczynej dumy, które na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Dziś pozostaje po Niej cisza, której nie sposób opisać słowami.

Mamo...

dziękujemy Ci za życie, które nam dałaś, za wszystko, czego nas nauczyłaś,

i za każdą wspólną chwilę. Będziemy Cię kochać i pamiętać – zawsze.

Będziemy tęsknić za Jej głosem, śmiechem, szczerością, siłą i za tym wszystkim, co czyniło Ją tak wyjątkową.

Karol, Marcin, Milena

0011580109

„Nie odchodzi ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 2026 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś†p

Eugeniusz Damski

lat 81

Ceremonia pogrzebowa wraz z Mszą Św. odbędzie się
12 września 2026 r. (sobota) o godzinie 12.45 (Różaniec 12.15)
na cmentarzu parafialnym Serca Jezus przy ul. Ludwikowo w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011580450

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 6.09.2026 r. odszedł od nas
nasz kochany
Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś†p

Bogdan Strabel

lat 64

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną
odbędzie się dnia 10.09.2026 r. o godz. 12.00
na cmentarzu parafialnym
przy Al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego - Bielawki.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011580447

„Choć odszedłeś, wśród nas ciągle żyjesz,
W naszych sercach Twoje serce bije”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 5.09.2026 r. zasnął w Bogu kochany Tata,
Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p

Kazimierz Nowak

lat 90

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 12.09.2026 r. (sobota) o godz. 10.30
w kościele Zmartwychwstania Pańskiego
przy al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
Modlitwa różańcowa rozpocznie się o godz. 10.00.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św.
na cmentarzu parafialnym na Bielawkach.

W żalu pogrążona *Rodzina*

eprasa.pl 0d550beb36

Sport

Żużel. Dziś (g. 17) w Bydgoszczy odbędzie się drugi finałowy turniej Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Pojadą zespoły Abramczyk Polonii, KS Toruń, Stali Gorzów i Motoru Lublin. Wstęp na Trybunę Główną na program zawodów w cenie 20 zł.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Trener ocenia postawę zespołu

Marcin Kozłowski

Trzy zwycięstwa, dwa remisy, dwie porażki i 11 zdobytych punktów. To dorobek grudziądzkiej ekipy po 7. kolejkach rozgrywek Betclic 2. Ligi. - Nie ma co narzekać. Postawę drużyny oceniam na czwórkę - mówi trener Dawid Pędziałek.

Przed sezonem 2026/2027 w Olimpii doszło do kadrowej rewolucji. Z zespołu odeszło kilku piłkarzy, a dołączyło do niego aż trzynastu.

- Jestem bardzo zadowolony z transferów. Nie chcę nikogo wyróżniać, ale patrząc wyłącznie na liczby wrażenie robi Dawid Olejarka, który ma już siedem asyst. Dawid Abramowicz wnosi z kolei wielkie doświadczenie. Niektórzy potrzebują trochę więcej czasu na aklimatyzację w nowym środowisku. Chcemy wygrywać i w kolejnych grach powinno być jeszcze lepiej - mówi Dawid Pędziałek, który na stanowisku trenera zastąpił Artura Kosznickiego.

Początek rozgrywek nie był udany dla Grudziądzan. Na inaugurację przegrali aż 1:4 w Świdniku z Avią. Potem były remisy po 1:1 - z Lechią Zielona Góra i GKS Tychy. Na pierwsze zwycięstwo kibice Olimpii musieli czekać do 16 sierpnia, kiedy Olimpia wygrała 1:0 ze Zniczem Pruszków, który wcześniej zdobył komplet punktów. Biało-zieloni poszli za ciosem i tydzień później ograli Rekord Bielsko-Biała. Kiedy wydawało się, że drużyna weszła na zwycięską ścieżkę przyszła porażka 1:3 z Podhalem Nowy Targ. Zespół dobrze zareagował jednak na to niepowodzenie i pokonał 1:0 rezerwy Śląska Wrocław. Po 7. kolejkach na koncie biało-zielonych jest zatem 11 pkt.

- Biorąc pod uwagę, że gramy na wyjazdach uważam, że prezentujemy się solidnie. Przegraliśmy dwa spotkania - na inaugurację z Avią Świdnik, kiedy wynik nie odzwierciedlał przebiegu spotkania i zasłużenie z Podhalem Nowy Targ. W szkolnej skali postawę drużyny oceniam na czwórkę. Trzeba docenić, że jako jedyni wygraliśmy w Pruszkowie, komplet punktów przywieźliśmy też z Bielska-Białej, gdzie Rekord we wcześniejszych 14 czy 15 spotkaniach tylko raz przegrał. Teraz spróbujemy przełamać złą serię z Sokołem Kleczew - zapowiada Dawid Pędziałek.

Olimpia zajmuje 8. miejsce w tabeli Betlic 2. Ligi, ale jest chwalona przez ekspertów za styl gry. Szkoleniowiec widzi jednak elementy do poprawy. - Chcemy grać w piłkę, dominować na boisku, więc na pewno musimy poprawić zabezpieczenie ataku, bo zbyt często nadziewamy się na kontry. Udowodniliśmy też, że mamy charakter i ambitnie gramy do końca. Potrafimy wrócić do meczu, czy zdobywać gole w doliczonym czasie gry. A to oznacza, ze jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu. Zadowolony jestem też z gry obronnej. Straciliśmy co prawda 11 bramek, ale aż 7 w dwóch meczach. W dwóch zagraliśmy na zero z tyłu - kończy grudziądzki szkoleniowiec. ©℗

KRÓTKO

Piłka nożna

Finaliści wchodzą do gry

Dziś odbędą się kolejne spotkania 1. kolejki Ligi Mistrzów. Do rywalizacji przystąpią PSG i Arsenal Londyn, finaliści z sezonu 2025/2026. Zagrają: FC Barcelona - Feyenoord Rotterdam (godz. 18.45 - Canal+ Extra 1), VfB Stuttgart - Viking Stavanger (18.45 - Canal+ Extra 2), FC Liverpool - Atletico Madryt (21 - Canal+ Extra 1), SSC Napoli - Arsenal (21 - Canal+ Extra 2), Sporting Lizbona - Galatasaray Stambuł (21 - Canal+ Extra 3), PSG - Slovan Bratysława (21 - Canal+ Extra 6, Canal+ 360). W Canal+ Extra 4 zaplanowana jest multiliga. **(MK)**

Kolarstwo

Był świetny w górach

Kolejny dobry występ Jana Jackowiaka w zawodowym peletonie. Wychowanek UKS Copernicus zajął 8. miejsce w klasyfikacji generalnej Tour de IAvemir, to jeden z najbardziej prestiżowych wyścigów etapowych dla kolarzy do lat 23. W tym roku rozegrano już 62. edycję, a polskie kolarstwo na tak dobry wynik czekało od 1979 roku. Szczególnie udany dla Jackowskiego był królewski etaop numer sześć w górach z 5000 m przewyższenia, w którym nasz kolarz finiszował na 3. pozycji. **(JP)**

ŻUŻEL

O eksperymencie, Noricku i uczciwości Patryka Dudka



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Wszystko wskazuje na to, że Piotr Baron w drugim sezonie wprowadzi „Anioły" do finału

Joachim Przybył

- Nerwówka dopiero się zaczyna. Mamy dobry wynik w Lublinie, ale emocje trzeba trzymać na wodzy -mówi Piotr Baron po zwycięstwie z Motorem.

Co się zmieniło, że po latach klęsk i niepowodzeń przyjechaliście do Lublina jak po swoje?

Trochę poeksperymentowaliśmy w ostatnim czasie. Wiedzieliśmy, że kluczem do dobrego wyniku w Lublinie będą bardzo dobre starty. Tor nas niczym nie zaskoczył, zewnętrzna nie chodziła i wcale się nie dziwię. Myślę, że gospodarze doskonale pamiętali, jakie mieliśmy tutaj problemy ze startem i przygotowali nawierzchnię, na której trudno było wyprzedzać. Eksperyment zdał egzamin, to nam bardzo pomogło, wygrywaliśmy tym razem starty.

Szukaliście innego toru do treningów przed meczem w Lublinie. Jak się szykowaliście do półfinału?

Nie było sensu trenować na Motoarenie przed meczem w Lublinie. Jeździliśmy w Poznaniu, ale był to jeden krótki trening, koncentrowaliśmy się na polach startowych. Prawda jest taka, że nie da się specjalnie przygotować do play off, jeśli nie ma do tego fundamentu formy z sezonu zasadniczego.

Jedną z większych niespodzianek tego meczu była jazda Noricka Bloedorna.

Udowodnił, jak ważną jest częścią zespołu. Co ważne, to nie jest jednorazowy wyskok. W kolejnym meczu wyjazdowym zdobywa wiele ważnych punktów i bardzo nam pomaga. To cieszy, ale pracowała na zwycięstwo cała drużyna. Liczę teraz, że Norick tak samo dobrze pojedzie na naszym torze.

Patryk Dudek po upadku w IMP w Ostrowie coś stracił?

Wszystko jest w porządku. To kwestia przełożeń, Patryk się pogubił w tym mecz. To od razu widać, że coś nie gra danego dnia. Sam Patryk przyszedł przed nominowanymi i powiedział, żeby Norick jechał w nominowanych, bo on nie można znaleźć optymalnych ustawień. Bardzo ważna jest taka uczciwość w drużynie.

W nominowanym postawił pan Bloedorna na polu wewnętrznym, choć dwa najlepsze wyścigi pojechał z pół zewnętrznych.

Właśnie dlatego dostał pole numer dwa. Świetnie startował i takie miał zadanie, żeby wyskoczyć spod taśmy i przypilnować krawężnika. Chcieliśmy przywieźć minimum remis w tym biegu. Norick popełnił jeden błąd w czasie meczu, ale wyciągnął wnioski i potem pilnował najbardziej korzystnej ścieżki.

To jeszcze proszę powiedzieć, jak Antka Kawczyńskiego nauczyć pilnowania krawężnika?

No właśnie... To nie jest problem, że on tego nie umie. Antek jest młody i czasami za bardzo się „jara". Brakuje chłodnego myślenia w czasie jazdy i mam nadzieję, że to z czasem przyjdzie. Ma wielkie serce do walki, ale musi jej połączyć z komputerem w głowie.

Jaki plan na przygotowania do meczu na Motoarenie?

Musimy się mocno skoncentrować na pracy. Mamy zaplanowane dwa treningi, ale trzeba pamiętać, że w sobotę jest jeszcze Grand Prix w Vojens, gdzie pojadą Patryk Dudek i Robert Lambert. To przeszkoda dla obu drużyn, ale trudno, trzeba wykorzystać tyle czasu, ile mamy. Trzeba pojechać dobre spotkanie na Motoarenie, a z tej klasy rywalem nie jest o to łatwo. Tak jak my przełamaliśmy swoją niemoc w Lublinie, tak Motor równie dobrze może odpowiedzieć u nas.

eprasa.pl 0d550beb36